Nr. 270. Sobota, 24 Listopada 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

3. Biuletyn.

Stan zdrowia Jej c. i k. Wysokości Arcyksiężny Izabelli i nowonarodzonej Arcyksiężniczki, jest pod każdym względem zadawalający i trwały.

Niniejszem tedy zamyka się ogłaszanie biuletynów.

Preszburg, dnia 20 listopada 1888.

Dr. Tauscher m. p.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 listopada.

Rząd angielski przedstawił parlamentowi projekt o zakupnie dzierżawionych gruntów w Irlandyi, a tem samem spełnił jedno z życzeń frakcyi radykalnej w obozie unionistowskim. Przyjęcie tego projektu może przynieść przedewszystkiem korzyść Irlandczykom, uczyni bowiem ze znacznej części rolników bez ziemi, rzeczywistych właścicieli. Ale ustawa ta, której szczegóły zresztą nie są jeszcze znane, odpowiadałaby tylko ekonomicznym warunkom kraju nie przybliżając ani o krok spełnienia nadziei politycznych, autonomicznych. Nic więc dziwnego, że zwolennicy Home-Rule w parlamencie usiłowali wynaleźć pośrednią drogę, ażeby złożyć dowód, że stosunki ekonomiczne mimo tej ustawy nie będą jeszcze zadawalające. Skoro nie można przenieść dyskusyi na pole polityczne, postanowiono trzymać się podstawy danej, ekonomicznej, ale nie pominąć sposobności do manifestacyi opozycyjnej. Roli tej jednak nie podjął żaden z posłów irlandzkich, ale sam Gladstone. Żądał on poprawki, której przedmiotem były zaległe raty dzierżawne. Pomysł to jedynie wznowiony, ale przy projekcie o wykupnie gruntów stosowny. Poprawka nie utrzymała się wprawdzie, przy najbliższej sposobności jednak, na zgromadzeniu wyborczem nastręczy przedmiotu do ataków w tym duchu, że kiedy idzie o ulgi dla Irlandyi, sztuczna większość parlamentu jest głuchą na te żądania.

Ku rozbiciu tej większości skierowane są wszystkie środki, jakiemi rozporządza partya autonomiczna. Ze środki te nie zawsze są proste i naturalne, że są zatem równie sztuczne, nie ulega wątpliwości. Sytuacya obecnie jest taka, że dopóki stronnictwo unionistowskie, a zatem torysowie, w połączeniu z częścią frakcyi liberalnej, wytrwają przy zasadzie, że w obec dążności Gladstonistów i Irlandczyków milknąć muszą wszelkie frakcyjne różnice zdań, dopóty daremnemi się okażą usiłowania obalenia gabinetu konserwatywnego. Otóż w obec wzmiankowanej, dotychczas w praktyce wykonywanej zasady stronnictwa ministeryalnego, muszą zwolennicy Home-Rule wysilać się, ażeby wynajdować jak najdrażliwsze kwestye, któreby doprowadzić mogły do rozdwojenia w obozie ministeryalnym. Gdy gabinet konserwatywny, w należytem pojmowaniu sytuacyi, czyni w sprawach ważnych niezmierne ustępstwa, gdy zatwierdza projekta ustaw, któreby przynosiły chlubę i gabinetowi liberalnemu, musi stronnictwo Gladstona i Irlandczyków stwarzać przeszkody sztuczne, szukać bez wytchnienia spraw takich, któreby mogły zrazić dla torysów szczególniej skrajniejszą frakcyę w obozie unionistów.

Jedną ze spraw takich ma być wkrótce kwestya szkół publicznych w Anglii. Agitacya w tym celu ożywiona już jest teraz, a głównymi agitatorami są oczywiście autonomiści. Podstawy do niej nastręczyło sprawozdanie komisyi królewskiej o ustawie w sprawach wychowania. Dotychczas gminy obowiązane były płacić dodatki na utrzymywanie szkół państwowych bezwyznaniowych, obecnie zaś projektuje sprawozdanie większości, ażeby gminy ponosiły także część kosztów na szkoły wyznaniowe, bez względu na to, jakiego wyznania jest szkoła. Przedmiot ten pochwycili autonomiści i rozpoczęli w odezwach specyalnych do wyborców i w dziennikach wrzawę. Faktem jest, że frakcya radykalna unionistów, z p. Chamberlainem na czele, przeciwną będzie projektowi większości. Już ta okoliczność, że kontrybuenci byliby ponownie obciążeni, nie zgadza się z zapatrywaniem i stanowiskiem partyi radykalnej, a z drugiej strony popularność wśród wyborców znajdą ci, którzy się sprzeciwią otwarcie obarczaniu gmin nowemi ciężarami. Na tę to nową sprawę spekuluje stronnictwo liberalne. Nie wywoła ona sama przez się upragnionego rozbicia, ale w miarę mnożenia się tych drobnych a potęgowanych agitacyą spraw, mają Gladstoniści nadzieję doprowadzić w końcu do oderwania unionistów od obozu torysowskiego. Może to nie nastąpi tak prędko, ale p. Gladstone wie, że w polityce cierpliwość wielką jest cnotą, i stosownie do tego prowadzi wytrwale swoje stronnictwo.

Nowy Namiestnik Morawy.

W uzupełnieniu głosów jakie pojawiły się w dziennikach o nowym Namiestniku Morawy p. Loeblu przytaczamy dzisiaj jeszcze to co piszą najbliżej interesowane pisma ołomunieckie *Nasinec* i *Pozor*.

Nasinec tak pisze:

„Nowego Namiestnika poprzedza jak najlepsza sława, a my Czecho-Słowianie nie mamy żadnego powodu nie ufać następcy hr. Schönborna. Jakkolwiek pochodzi on z szeregów wyższej biurokracyi, między którą odznaczył się wielkiemi wiadomościami, ścisłością urzędowania, bezwzględnem stosowaniem ustaw i sprawiedliwością; nie należy on przecież do tych urzędników, którzy w skostniałym biurokratyzmie upatrują wzór urzędowania. Gdy zaś

56)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

(Ciąg dalszy.)

XXIV.

Od czasu śmierci Króla Władysława, aż do elekcyi Jana Kazimierza, Halszka przebywała wraz z nim wszystkie udręczenia i niepokoje. Chwilami, widząc przeszkody, niechęć szlachty, zabiegi innych kandydatów, wpadała w zwątpienie i nie umiała znaleść słowa pociechy, gdy królewic przybywał do niej zniechęcony, smutny, wyrzekający na los swój i ludzi.

Jednym z zawziętych przeciwników Jana Kazimierza był Hieronim Radziejowski, starosta łomżyński. Urosły w fortunę i potęgę umiał on zręcznie, rozmaitemi sposoby szkodzić nienawistnemu sobie Kazimierzowi, na korzyść brata jego Karola. Za jego to poduszczeniem referendarz koronny, Marcin Starczewski, podniósł publicznie zarzut, jako Kazimierz złożył śluby zakonne u OO. Jezuitów, a zatem obranym być nie może; szerzono też rozmaite inne, charakterowi Kazimierza uwłaczające wieści, a nie było już czasu i mogło zabraknąć sposobności, aby je odeprzeć skutecznie.

Nagle pan starosta łomżyński zmienił przekonanie i stał się najgorliwszym Jana Kazimierza stronnikiem. Tłómaczono to różnie; jedni mówili jako królowa pragnąca zostać małżonką Kazimierza, zdołała przekonać i ująć zawziętego opponenta; drudzy przypisywali to influencyi Janusza Radziwiłła, który po śmierci siedmiogrodzkiego xiążęcia, stanowcze Królowi szwedzkiemu dawał poparcie, starosta zaś łomżyński nie mówił nic, ani się tłómaczył, jeno z tą samą stanowczością jak pierwej za Karolem, tak teraz za starszym jego bratem się oświadczał. On to namówił wszystkich głównych stronników królewica Karola, jako Wiśniowieckiego wojewodę podolskiego, Potockiego i innych, iż wraz z nim, udawszy się do Jabłonnej, skłonili pobożnego xięcia do odstąpienia od kandydatury na rzecz brata. A gdy to się stało, nie widział i nie zauważył nikt, jak pan starosta łomżyński z tą nowiną naprzód do pałacu Kazanowskich się udał. Halszka wybiegła ku niemu w śmiertelnej trwodze, nieśmiałym wzrokiem pytając.

— Victoria! pani marszałkowo! — zawołał starosta.

A ona z wielkiego wzruszenia zachwiała się na nogach.

— Królewic Karol?... — zaczęła.

— Odstępuje.... już odstąpił!... — mówił spiesznie starosta — elekcya Króla Szwedzkiego wedle woli waszej — pewna....

Cisnąc dłonią bijące gwałtownie serce, Halszka spojrzała na Radziejowskiego z taką wdzięcznością, że starosta zadrżał z rozkoszy. Wyciągnęła ku niemu rękę:

— Dzięki wam, mości starosto — wymówiła głosem z wielkiego wzruszenia stłumionym.

Radziejowski uchwycił dłoń podaną i do ust poniósł a potem ręki nie puszczał, jeno trzymając ją w namiętnym uścisku, oczyma pałającemi pożerał cudowną postać Halszki.

Ona głowę pochyliła ku ziemi i pomięszana, nie wiedziała co mówić. Cała jej istota wzdrygała się przed tym człowiekiem, którego przewrotność czuła instynktowo — ale dłoni z jego namiętnego uścisku wyrwać nie śmiała....

— Radziejowski — mówił jej Jan Kazimierz — z każdym dniem potężniejszy.... nawet tacy, jak kanclerz Ossoliński, boją się go i z drogi mu schodzą, nie przyjmując z nim walki. Królowa stanowczo go popiera; szlachtę ujęć umie.... żaden środek nie jest mu wstrętnym, który go do celu doprowadzić może.... trzeba go zjednać...

I to słowo królewica stało się rozkazem dla Halszki. Dawniej wyniosła, pogardliwem milczeniem zbywająca czułe starosty wyrazy, któremi ją zawsze ścigał, nagle stała się niezwykle uprzejmą, ujmującą, niemal serdeczną.

A gdy wreszcie pan starosta pod wpływem czarujących spojrzeń Halszki, wyznał raz, że dla niej wszystko uczynić jest gotów, — marszałkowa odwracając zręcznie rozmowę, wnet jednak odwołała się do tego wyznania, żądając, aby elekcyę Kazimierza popierał. Żądanie to nie mogło nikomu wydać się dziwnem, — wiadomo bowiem było powszechnie, iż cały ród Kazanowskich przez wdzięczną pamięć dla Króla Władysława stał po stronie Kazimierza, wolą zmarłego monarchy na następcę przeznaczonego. Starosta łomżyński wiedział też dobrze, iż Jan Kazimierz w pałacu Kazanowskich znajdował zawsze poparcie, że sam marszałek, ilekroć do przytomności przychodził, z niepokojem pytał o sprawy elekcyi, a raz nawet swego niegdyś współzawodnika, Ossolińskiego kanclerza, do siebie inwitował, aby mu Kazimierza zalecić i prosić, iżby głos jego innym senatorom był odniesiony, jako prośba konającego.

Nie zadziwił się przeto pan Radziejowski instancyą Halszki, ani powziął podejrzeń, bo miłość jaka ją łączyła z królewicem, pozostała dotychczas dla wszystkich tajemnicą, prócz kilku, którzy, jak Władysław Siciński, chociaż z innych powodów, milczeć musieli.

Teraz, gdy przyszedł zwiastować niespokojnej Halszce, iż główna przeszkoda za jego interwencyą usuniętą została, spodziewał się pan starosta serdeczniejszego przyjęcia. Ale Halszka prócz podziękowania nie powiedziała ani słowa; gorących wyznań pana starosty słuchała w dziwnem pomięszaniu a wreszcie, chcąc snać im tamę położyć, rzekła stanowczo:

— Nie psujcie mojej wdzięczności, mości starosto.... nie wyrywajcie mi z serca wdzięcznego dla was uczucia słowami, których słuchać nie mogę..., nie powinnam.... Małżonek mój dogorywa.... uszanujcie jego cierpienia i moją żałobę....

Ostatnie te słowa wypowiedziała szeptem.... z trudnością wydobyły się one z jej piersi a na oblicze wybiegł rumieniec. Chcąc zakończyć rozmowę, która jej niewymownie przykrą była, podała raz jeszcze dłoń Radziejowskiemu, który ją ponownie do ust poniósł.

— Poddaję się srogiej woli waszej, — rzekł — ale może kiedyś.... skoro Bóg....

— Zostawmy to Bogu.... przerwała Halszka, nie chcąc dozwolić na dalszą w tym przedmiocie rozmowę — Wy panie starosto, raczcie nie zapominać o moich i mego małżonka prośbach w sprawie elekcyi....

To mówiąc, pożegnała starostę, który opuszczał pałac Kazanowskich z radośną w sercu nadzieją. Pomięszanie Halszki tłómaczył sobie na własną korzyść.

— Marszałek — myślał — przecież wiecznie konać nie będzie.... a gdy się ta jego męczarnia skończy, wówczas Halszka nie ucieknie przedemną.... Trzeba elekcyę Kazimierza energicznie poprzeć a on przez wdzięczność skłoni Halszkę, gdyby się jeszcze wzbraniała.

I ręce zacierał i śmiał się do siebie z ukontentowania wielkiego.

— Najlepiej jest, — myślał, — z opozycyi do przyjaźni przechodzić — bo taki pozyskany oponent dwakroć znaczy

my nie pragniemy niczego innego, tylko ścisłego wykonywania prawa, i zadawalniamy się stanowiskiem które się nam z prawa należy, możemy położyć zaufanie w nowym Namiestniku, jako w mężu prawa i sprawiedliwości. Obecne stosunki w Morawie są nienaturalne, a przeto i trudne dla Namiestnika, który w myśl prawa i sprawiedliwości rządzić zechce. A trzeba i to dodać, że nasi polityczni urzędnicy wychowani zostali pod dawnym systemem rządowym i przekonaniami swojemi nakłaniają się ku partyi Chlumeckiego. W tym względzie zaznaczyła się za urzędowania hr. Schönborna pocieszająca naprawa stosunków, ale i nowemu Namiestnikowi pozostanie jeszcze znaczna część pracy do spełnienia."

Pozor tak się wyraża:

„Powszechnem jest zdanie, że p. Loebl działać będzie stanowczo w duchu obecnego Rządu, że okaże się sprawiedliwym i życzliwym dla obu narodowości poruczonego mu kraju i że nie będą miały do niego przystępu intrygi jakiej bądź koteryi. Morawianie zarówno czeskiej jak niemieckiej narodowości żywią nadzieję, że nowy Namiestnik wstąpi na drogę, którą kroczył jego poprzednik, hr. Schönborn."

Rada Państwa.

(*CCLXIV posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 21 listopada. (Korespondencya *Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, min. 20.

Izba dość licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Poseł Slavik występuje z komisyi wojskowej.

Od Rządu wniesiono zamknięcie rachunków funduszu melioracyjnego z roku 1887. — Przekazano je komisyi budżetowej.

Minister sprawiedliwości, hr. Schönborn, odpowiada na interpelacyę posła Steinwendera w sprawie wymagania znajomości języka słoweńskiego przy obsadzaniu posad auskultantów w Karyntyi. Wedle odpowiedzi, okazało się z dochodzeń, zarządzonych przez kierownika Ministerstwa sprawiedliwości, bar. Prażaka, że nawet w śledztwach karnych i w rozprawach głównych musiano posługiwać się tłómaczami, tudzież, że wobec pomnożonych czynności sądowych potrzeba rozumiejących po słoweńsku pomocniczych sił sędziowskich. Na przedstawienie bar. Prażaka wyszło Najw. postanowienie z dnia 26-go września r. b. o pomnożeniu systemizowanych posad auskultantów o pięć. Konieczność tego wypływa już ztąd, że w Karyntyi jest 102.200 Słoweńców, a 241.800 Niemców.

Dalej odpowiada pan Minister na interpelacye Fussa i Verganiego w sprawie niesłusznej ich zdaniem konfiskaty pism niemieckich na Szląsku. Konfiskaty te są po największej części sądownie zatwierdzone, bo tylko trzy są niezatwierdzone; a na wszelki sposób Minister sprawiedliwości unikać musi sprzeczności z wyrokami sądowemi. Co się tyczy zapytania, czy Rząd myśli rozporządzić, aby także względem dziennikarstwa opozycyjnego szanowano swobodę wypowiadania swojej opinii, pan Minister oświadcza, że swobodę tę uważa za ważny czynnik życia publicznego, że atoli musi też czuwać, aby używano jej w granicach, dozwolonych ustawami.

Poseł Roser wnosi interpelacyę do Ministra sprawiedliwości w sprawie utworzenia sądu okręgowego w Weckelsdorf.

Poseł Hajek składa na stole prezydyalnym wniosek z projektem ustawy o udowadnianiu uzdolnienia w kupiectwie.

Zanim przystąpiono do porządku dziennego, prezes gani p. Roglowi, że na posiedzeniu onegdajszem osobę nieobecną, Hansa Kudlicha, nazwał *Kerl*, i przyzywa go za to do porządku. (*Huczne brawa z lewicy*).

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy o działach spadkowych gruntów włościańskich średniej wielkości.

Paragraf 5-ty brzmi:

„Osoba przyjmująca gospodarstwo, oznaczona będzie przez ustawodawstwo krajowe w ten sposób, że ustawodawstwo to pozostanie w tym względzie związane prawem i porządkiem prawnego dziedzictwa, a w granicach tych ustanowi kolej, w jakiej, gdy jest kilku prawnych dziedziców, i gdy nie stanie pomiędzy nimi umowa, każdy z nich do przyjęcia gospodarstwa będzie powołany. Ustawodawstwo krajowe może jednak postanowić, żeby przeżywająca strona małżeństwa powołana była do przyjęcia gospodarstwa tuż po potomstwie spadkodawcy, a przed innymi krewnymi jego. Rodzone dzieci zawsze idą przed dziećmi adoptowanemi, dzieci prawego łoża, przed dziećmi nieprawego łoża. Dzieci legitymowane stoją na równi z dziećmi prawego łoża".

Pos. Kopp wnosi obszerną poprawkę dodatkową, w której zawarte są wskazówki dla sędziego, jak ma postępować w wykonywaniu tego paragrafu, które mowca przedstawia jako rzecz niepospolicie trudną. Przewidując zaś, że Izba nie może odrazu ocenić doniosłości i właściwości tej obszernej poprawki, żąda, aby przekazano ją komisyi. — Wniosek dostatecznie poparty.

Komisarz rządowy, szef sekcyi p. Steinbach oświadcza, że nie może wypowiedzieć zaraz swego zdania o rozlicznych punktach poprawki Koppa; ale zwraca uwagę, że chodzi tu o ustawę regulującą działy spadkowe, nie zaś następstwo w dziedzictwie, a poprawka tyczy się tylko następstwa.

W głosowaniu uchwalono §. 5ty, a odrzucono wniosek Koppa o przekazanie komisyi jego poprawki wraz z samąż poprawką.

Paragraf 6ty mówi, że osoba przejmująca gospodarstwo staje się dłużnikiem masy spadkowej aż do wysokości wartości gospodarstwa, o ile nie jest obarczone ciężarami. — uchwalono go bez dyskusyi.

Paragraf 7my brzmi:

„Wartość gospodarstwa oznaczy się umową osób interesowanych, lub w braku jej sądownie, po oszacowaniu gruntu przez znawców. — Osobom interesowanym wolno być przy szacunku i czynić swoje uwagi. — Inwentarz gospodarczy należy wprawdzie przy oznaczeniu wartości gospodarstwa stosownie uwzględnić, ale nie powinno się go szacować osobno. — Ustawodawstwo krajowe może postanowić, że w miejsce sądowego oznaczenia wartości wstąpi ocenienie gospodarstwa na podstawie pomnożonego przez pewną liczbę czystego dochodu katastralnego."

Pos. Chlumetzky jako sprawozdawca mniejszości komisyjnej, uzasadnia swe *votum separatum.*

Tu zabiera głos p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, którego mowę podamy jutro w całości.

Pos. Neusser zwraca uwagę na niesprawiedliwość szacunków dokonywanych sądownie przez młodzieńców, którzy zaledwie ukończyli uniwersytet. Szacunek powinien być bardzo łagodny, a zasada ta powinna być wypowiedziana w samej ustawie. Mowca wnosi przeto poprawkę, mianowicie, żeby w ustępie pierwszym §. 7go wedle wniosku większości komisyjnej dodano wyrazy: „wedle słusznego względu, żeby osoba przejmująca gospodarstwo, mogła na niem się ostać."

Po przemówieniu dep. Türka i Siegmunda, przerwano obrady.

Pos. Burgstaller wnosi interpelacyę do całego Rządu w sprawie zbudowania dróg żelaznych, któreby stanowiły połączenie proste (przez góry) między Tryestem a wielkiemi drogami żelaznemi, które przerzynają kraje alpejskie.

Pos. Kreuzig wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, czy myśli surowo zakazać redakcyi i administracyi urzędowej *Wiener Ztg.*, aby nie nadużywano dziennika do robienia reklamy zakładom tego rodzaju, jak jest *Etablissement Ronacher* w Wiedniu.

Koniec posiedzenia o godzinie 3¼.— Następne w piątek.

Sprawy parlamentarne.

(*Gl*) Na posiedzeniu komisyi budżetowej we środę pos. Kraus zaczepił oświadczenia komisarza rządowego p. Otta i samego pana Ministra skarbu co do oporu rządu węgierskiego przeciw zaprowadzeniu taniej soli dla bydła. Mowca oświadcza, iż pos. Suttner upoważnił go wypowiedzieć w komisyi, jako węgierski minister handlu hr. Szechenyi przed kilkoma miesiącami wyraźnie oświadczył, że ze strony węgierskiej żadnego zgoła nie będzie oporu przeciw taniej soli dla bydła, że owszem zaprowadzenie jej jest pożądane. To oświadczenie ministra węgierskiego pozostaje w niepojętej sprzeczności z oświadczeniami, które komisya wczoraj usłyszała od strony Rządu.

Na to oświadczył Minister skarbu p. Dunajewski: Nie wiem, co poseł bar. Suttner mówił z król. węgierskim ministrem handlu; nadmieniam jednak, że nie twierdziłem nic, z czegoby wypływało, iż wina na Węgry spada. Powiedziałem owszem, że Węgry mają zupełną słuszność, gdy kładą nacisk na trudności finansowe, skoro znaczniejsza obniżka cen soli oznaczałaby dla nas ubytek w dochodach 4- lub 5-milionowy. Ja w rzeczach tych mam sprawę z węgierskim ministrem skarbu, a oświadczenia moje daję na podstawie aktów. Ubolewam przeto, że nie mogę spełnić życzenia pana posła, abym przyczynił się do rozwiązania sprzeczności, i powtarzam: oświadczenia moje zdaję na podstawie dokumentów pisemnych.

(*Gl*) Na ostatniem posiedzeniu komisyi wojskowej raz jeszcze zabrał głos pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb na zakończenie dyskusyi nad reformą instytucyi jednorocznej służby wojskowej na ochotnika.

Pan Minister hr. Welsersheimb uznał sumienność posłów, że wytykają projektowi surowość, a tej sumienności przeciwstawił oobowiązek Ministra objaśniać, co tę surowość usprawiedliwia i łagodzi. Słusznie pos. Promber mówił o innych jeszcze, nie samych wojskowych służbach, których państwu potrzeba od klas wykształconych, ale postanowienia projektu co do jednorocznych są w związku z tak ważnemi interesami państwa, że od ewentualnego zatrzymywania jednorocznych ochotników na drugi rok służby żadną miarą odstąpić nie można. Do wszystkiego, co już w ostatnich dniach o tem powiedział, dodaje dziś p. Minister, że tacy jednoroczni, skoro już nie osiągną stopnia oficerskiego, będą przynajmniej dobrymi podoficerami. Na zapytanie pos. Prombera, czy jednoroczny ochotnik uznany w czasie służby za niezdatnego, a więc wcale nie dopu-

---

więcej, niż wierny od początku zwolennik.... Królewic Karol nie uczyniłby dla mnie nic, a Jan Kazimierz zrobi wszystko, byle mię stale do siebie przyciągnąć....

Wśród zamętu, stworzonego buntem kozackim, wśród intryg, knowań i spisków wewnątrz kraju, nadszedł czas elekcyi. Postanowiono, że krwawe wypadki nie wpłyną w niczem na zwykły tok obrad elekcyjnego sejmu; — chciano tem okazać lekceważenie zbuntowanemu pospólstwu.

Nadspodziewanie też elekcya Jana Kazimierza zdawała się w cudowny sposób uśmierzać pożar kozacki. Chmielnicki ukorzył się przed Majestatem, prosił o darowanie winy a ucałowawszy z uszanowaniem pieczęć królewskiego listu, w którym Jan Kazimierz nakazywał powrót na Ukrainę, natychmiast rozkaz spełnił i cofnąwszy najezdnicze tłumy, do Kijowa pociągnął.

Pozorny ten spokój trwał wszakże nie długo. Wszyscy wrogowie Rzeczypospolitej zbiegli się razem, aby skorzystać dla siebie z krwawego buntu kozaków i w wielką rozdmuchać go wojnę. Chmielnicki występował dotychczas jako mściciel krzywd własnych i ucisku ludu,—gotów każdej chwili ukorzyć się przed Królem; — należało mu więc wskazać inne, wyższe cele, dotychczas mu obce, należało w jego szalonej głowie rozbudzić ambitne myśli, aby go swojem uczynić narzędziem w zniszczeniu potęgi polskiej. I oto przybywają ku niemu rozmaici posłowie wołoscy, tureccy, moskiewscy; Rakoczy również poselstwo doń wysyła; samozwańczy patryarcha jerozolimski pojawia się nagle w Kijowie i błogosławi Chmielnickiego na wojnę, zwąc go xiążęciem tak dzielnym i wspaniałym jak Konstantyn Wielki; poseł turecki składa mu w darze w imieniu sułtana szablę, chorągiew i kaftan bogaty.... I oto ten, który wczoraj całował pieczęć listu królewskiego, który się korzył przysięgając, iż posłusznym być pragnie, podnosi znów hardo głowę do góry, stawia coraz groźniejsze warunki i otwarcie gotuje się do nowej wojny a szukając sprzymierzeńców marzyć zaczyna o panowaniu i xięztwie udzielnem.

W początkach R. P. 1649 odbyła się koronacya Jana Kazimierza bez zwyczajnej wystawności; wszakże sejm koronacyjny przeminął na daremnych sporach i protestacyach i zaledwie w trzech dniach ostatnich zajęto się sprawą obrony. Król z gorączkową gorliwością oddał się jej cały. Na naradach z kanclerzem Ossolińskim i przedniejszymi senatorami upływały dnie i noce. Wydano wici na pospolite ruszenie, wysłano poselstwo do cesarza; do Rzymu, do Moskwy, do Rakoczego, do hiszpańskiego i francuzkiego Króla, robiono w Niemczech zaciągi, wszystkie gotowe siły skupić kazano....

Halszka dowiadywała się o tem od Radziejowskiego, który od czasu elekcyi niemal codziennym stał się gościem w pałacu. — Króla za to nie widywała teraz prawie nigdy; od kiedy korona spoczęła na jego dumnem czole, inne myśli zajęły go zupełnie, że się od niej odwrócił, pozostawiając ją na pastwę tęsknoty i troski. Raz jeden tylko przyszedł do niej pod pozorem odwiedzenia marszałka, ale bawił krótko, był zamyślony, ponury, roztargniony a wreszcie zwiastował jej, iż na sekretnej radzie senatu uchwalono, aby zawarł związek małżeński z wdową po bracie, Królową Maryą Ludwiką....

Spodziewała się tego Halszka a jednak cios ten był dla niej okropnym. We łzach, osamotnieniu i tęsknocie przeżyła odtąd dnie długie, nie mając i nie szukając żadnej pociechy w tym smutku. Ślub królewski odbył się w maju a w miesiącu następnym Król stawał na czele armii przeciw Chmielnickiemu i złączonym z nim Tatarom.

I jeszcze raz jeden danem było Halszce widzieć go i mówić z nim jak dawniej, szczerze, otwarcie, miłośnie. A była ta rozmowa przed samą wyprawą, na pożegnanie. Król odmłodzonym się zdawał rycerskim zapałem.... marzył o pokonaniu nieprzyjaciela i ocaleniu swego narodu, marzył o sławie i wdzięczności przyszłych pokoleń, mówił Halszce, że dla tego celu winni oboje poświęcić wszystko, najdroższe uczucia serca, aby przebłagać Boga za to, co w tych uczuciach występnem było....

— Złóżmy — mówił Król — serca nasze na ofiarę Bogu, który je oczyści.... wyrzeknijmy się myśli złych i występnych porywów.... takem ślubował Matce Najświętszej w Czerwińsku a pragnąłbym, abyś i ty to samo uczyniła....

Sercem Halszki szarpał ból okruny. Czuła ona, jako Król zwiastował jej zerwanie wszystkiego, co było jedyną rozkoszą jej życia, — ale słowa jego przenikały ją na wskróś, obudzały w jej duszy zapał, uwielbienie i cześć dla rycerskiego i pobożnego monarchy. Przeczyć nie śmiała, nie znajdowała ani jednego wyrazu na obronę tego uczucia, którego jej się wyrzec kazano, jeno patrząc z zachwytem na oblicze Jana Kazimierza, ręce składała jak do modlitwy w milczącem błaganiu.

Ta dumna niewiasta pokorną się stawała jak dziecko w obec ukochanego.

— Królu mój — szeptała — uczynię wszystko co każesz, byleś o mnie nie zapomniał....

Łzy stłumiły jej głos w piersi a Jan Kazimierz wzruszony do głębi taką miłością i taką pokorą, przyrzekł pamięć dozgonną i wyruszył na czele armii przeciw Chmielnickiemu.

Odtąd nie miała Halszka ani momentu spokoju. Trwoga o życie Króla szarpała jej duszę we dnie i w nocy; znała jego rycerskie męztwo a przerażiły ją słowa, które jej na pożegnanie wyrzekł:

— Do piławieckiego sromu nie dopuszczę.... choćbym miał własną piersią wstrzymać uciekających, choćbym miał zginąć w ich oczach!...

Niemal codziennie przybywali teraz do pałacu gońce i przywozili Halszce wieści z bojowiska, a były nie bardzo ucieszne.

Bohatersko wprawdzie bronił się xiążę Wiśniowiecki pod Zbarażem z małem, ledwie dziesięć tysięcy liczącem wojskiem przeciw olbrzymiej nawale kozackiej i tatarskiej; jedenaście szturmów Chmielnickiego odparto, a nigdy dzielność i odwaga polska piękniejszem nie jaśniała światłem jak w tej srogiej potrzebie. — Ale ileż krwi, ileż ofiar ciężkich!... Gdy Król ciągnął pod Zborów, rozbiegła się wieść straszliwa, jako Chmielnicki z hanem całą armię polską otoczył. W obec tego niebezpieczeństwa w duszy Jana Kazimierza obudził się młodzieńczy zapał rycerski. Słowem i czynem zagrzewał do oporu, do rozpaczliwego boju, własną ręką zawracał opuszczających w popłochu chorągwie a wymowa jego miała taką siłę, iż najtrwożliwsze serca napawała odwagą.

Serce Halszki rosło dumą, gdy słuchała o bohaterstwie Króla; czasem przenikała ją nadzieja wielka i wyciągając ramiona ku niebu wołała:

— Bóg da zwycięztwo! Bóg miłosierny!

Ale częściej jeszcze rozpływała się we łzach, załamując ręce w bezwładnej rozpaczy, że nie może biedz tam, do obozu i widzieć Króla jak rycerskim rozpłomieniony zapałem leci sam ku nieprzyjacielowi, pociągając innych za sobą ognistem swem słowem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

szczony do egzaminu oficerskiego, także będzie musiał służyć rok drugi, może gdzieś w kancelaryi wojskowej i także stawać co rok z tytułu ćwiczeń, może znów do kancelaryi odpowiada p. Minister, że w czasie pokoju taki superarbitrowany jednoroczny ochotnik będzie urlopowany a w razie potrzeby użyty do lekkich usług w miarę zdatności. Na zapytanie tegoż posła, co się stanie z jednorocznym, który po złożonym egzaminie oficerskim nie będzie mógł dostarczyć rewersu sustentacyjnego — p. Minister odpowiada, że brak rewersu tego nie wpłynie przynajmniej na sam egzamin, bo go się po egzaminie dopiero zażąda, jak w ogóle zasadniczo unikać się będzie wszystkiego, coby postronnie na skutek egzaminu wpłynąć mogło. Na zażądane przez pos. Prombera zrównanie seminaryów nauczycielskich ze szkołami średniemi co do prawa do służby jednorocznej p. Minister nie godzi się, bo zakłady te nie są równe pod względem wartości naukowej, a nadto stan nauczycielski używa w ustawie o sile zbrojnej całkiem odrębnych ulg, daleko posuniętych. Następnie zwalcza p. Minister uwagi posła Pfeifera, przedstawiając armię jako wzór obowiązkowości i warownią sprawiedliwości, a nie akceptuje wniosku jego o powtórnym egzaminie w dwa miesiące po bezskutecznym pierwszym.

Po tem przemówieniu komisya przyjęła §§. 24 i 25 t. j. reformę instytucyi jednoroczne) służby wojskowej bez zmiany, przyjmując atoli także rezolucye Bärnreithera i Mattusza.

Mowa tronowa cesarza niemieckiego.

Telegram przyniósł nam wczoraj w wyczerpującem streszczeniu mowę tronową, którą cesarz Wilhelm zagaił sesyę parlamentu niemieckiego. Ponieważ telegram ten mogliśmy pomieścić tylko w części wczorajszego nakładu, więc powtarzamy go dzisiaj:

Mowa tronowa wspomina na wstępie o ciężkich ciosach, które cesarza i państwo w ciągu roku dotknęły; boleść z powodu strat poniesionych, nie wygaśnie nigdy zupełnie wśród żyjącego pokolenia; co wszakże nie przeszkodzi cesarzowi być powolnym głosowi obowiązku, a postępować wiernie śladem przykładów poprzedników.

Mowa tronowa zaznacza dalej, że podróże przedsięwzięte przez cesarza w rozmaite części państwa, przekonały go, iż książęta i ludy Niemiec z niezachwianem zaufaniem przywiązane są do cesarstwa i jego urządzeń a w swem zjednoczeniu widzą rękojmię swego bezpieczeństwa. Następnie wyraża mowa zadowolenie z powodu wcielenia Hamburga i Bremy do państwowego związku celnego, zapowiada przedłożenie dodatkowej umowy do niemiecko-szwajcarskiego traktatu handlowego, dalej, niezwłoczne przedłożenie budżetu, które przedstawia zadowalający stan finansów cesarstwa; zwiększone dochody z ceł i podatków spożywczych będą nietylko użyte do spełnienia nieodzownych zadań cesarstwa, lecz także na pokrycie zwiększonych potrzeb przekazanych państwom związkowym. Z radością wita cesarz objawy postępu na rozmaitych polach ekonomicznej działalności i wyraża nadzieję, iż wskutek ponownie uzyskanych ułatwień co do wyższego spieniężenia pojedyńczych krajowych ekonomicznych produktów, nastąpi polepszenie także i w tym kierunku. W skutku już zapowiedzianego projektu ustawy o uregulowaniu zarobkowych i gospodarczych stawarzyszeń, należy się spodziewać także podniesienia rolniczego kredytu. Prace przygotowawcze w celu ustawodawczej reformy niektórych, na polu zaopatrzenia chorych robotników objawiających się wadliwości, postąpiły tak daleko, iż wniesienie odpowiedniego przedłożenia w ciągu sesyi bieżącej, będzie prawdopodobnie możliwem. Cesarz, jako drogą spuściznę przejął po swym dziadku zadanie dalszego prowadzenia zainicyowanego przez Wilhelma I. socyalno-politycznego ustawodawstwa. Trudności, jakie stoją na przeszkodzie gruntownemu zabezpieczeniu wszystkich robotników w wypadkach starości i zniedołężnienia do pracy, są wielkie ale nie niezwalczone.

Mowa tronowa zapowiada projekt ustawy dążący do osiągnięcia tego celu, a następnie po wzmiance o polityce kolonialnej, przechodzi do sprawy porozumienia z Anglią w celu zwalczenia handlu niewolnikami. W tej sprawe prowadzą się dalsze rokowania z zaprzyjaźnionemi i interesowanemi państwami i dalsze przedłożenia zostaną do parlamentu wniesione.

Dalej mowa tronowa oświadcza: Stosunki nasze ze wszystkiemi obcemi państwami są pokojowe. Usiłowania moje są bezustannie ku temu skierowane, aby ten pokój umocnić. Przymierze z Austro-Węgrami i Włochami, niema żadnego innego celu; sprowadzenie na Niemcy bez potrzeby, chociażby zwycięzkiej wojny, nie zgadzałoby się z moją wiarą chrześciańską i obowiązkami monarchy względem narodu. W tem przeświadczeniu uważałem za powinność moją, natychmiast po objęciu rządów, nie tylko książąt związkowych w cesarstwie, lecz także zaprzyjaźnionych i w najbliższem sąsiedztwie będących monarchów osobiście odwiedzić i z nimi szukać porozumienia, co do spełnienia zadań nam przez Boga poruczonych, aby ludom naszym pokój i dobrobyt zapewnić, o ile to od naszej woli zależy. Zaufanie, jakie moja polityka znalazła u wszystkich dworów, które odwiedzałem, upoważnia mię do nadziei, iż mnie, książętom związkowym i monarchom zaprzyjaźnionym ze mną, powiedzie się pokój w Europie utrzymać.

Z pobytu cesarza Wilhelma w Watykanie.

O wizycie cesarza Wilhelma II w Watykanie zamieszcza dopiero teraz oficyalna *Civilta Cattolica* następujące autentyczne sprawozdanie:

„Po wymianie zwykłych słów powitania, Papież rozpoczął tem rozmowę, iż ubolewa, że nie może przyjąć cesarza wśród pomyślniejszych okoliczności, tak niejako, jak mogli przyjmować Grzegorz XVI Wilhelma IV, a Pius IX w r. 1853 następcę tronu królewicza Fryderyka. W ten sposób Papież scharakteryzował stosunki, w których kleszcze jest ujęty i które są prawdziwie godne ubolewania. Leon XIII uczynił także uwagę, że przyjazd J. C. Mości do Rzymu dał powód prasie liberalnej do uwag, które muszą być nazwane w najwyższym stopniu obrażającemi i wrogiemi dla Stolicy św."

„Cesarz w odpowiedzi podniósł wielkie znaczenie, jakiego obecnie w Europie papiestwo zażywa i oświadczył, że imię Papieża jest wymawiane we wszystkich krajach z czcią i uszanowaniem. To, co piszą dzienniki, nie zasługuje wcale na uwagę Mimo tego powtórzył Leon XIII raz jeszcze, że położenie Głowy Kościoła w Rzymie jest tak trudnem i nieznośnem, iż bez narażenia godności swojej osoby nie może złożyć rewizyty cesarzowi."

„W tem miejscu rozmowy chciał Ojciec św. nawiązać długi szereg swoich spostrzeżeń o ogólnem położeniu Europy i o niebezpieczeństwach, które jej grożą przez ustawiczne wzrastanie stronnictw anarchicznych i wreszcie o konieczności położenia zapory temu wzrostowi."

„Zaledwie jednak Papież potrącił o ten przedmiot, przerwało rozmowę nagłe wejście brata cesarskiego ks. Henryka, co oczywiście zwróciło rozmowę na inne tory i nie dozwoliło Papieżowi rozwinąć tego tematu, jak zamierzał".

„Pomimo to chciał Ojciec św. przed urwaniem rozmowy powiedzieć jeszcze słów kilka o religijnem położeniu w Niemczech. Wspomniał więc o zadowalających dla katolików sukcesach osiągniętych na podstawie wzajemnych ustępstw i zalecał, aby w przyszłości także rząd czynił zadość słusznym ich żądaniom i kroczył na drodze religijnego pokoju, aż do osiągnięcia zupełnego pokoju."

„Cesarz zdawał się słuchać tych słów bardzo życzliwie i odpowiedział w sposób, który świadczy pochlebnie o jego szlachetnem sercu i uczuciach dla poddanych katolickich".

Wykolejenie się pociągu carskiego.

O katastrofie kolejowej w Borkach *Swiet* donosi, że komisya śledcza opisała szczegółowo wszystko, co tylko znaleziono na miejscu katastrofy, nie pomijając najmniejszej drobnostki, jak np. jakiegoś odłamka od śrubki; wszystko wciągnięto do regestru i opieczętowano. Z tego też powodu komisya i biegli zatrzymali się na miejscu dłużej, aniżeli zamierzano. Wszystkie podkłady, na długości 100 sążni, zostały wyjęte, szczegółowo obejrzane, opieczętowane, i razem z aktem ekspertyzy w oddzielnym zaplombowanym wagonie odprawione do Charkowa, dla dołączenia do innych dowodów rzeczowych śledztwa. W przeddzień odjazdu komisyi śledczej dopiero zwrócono uwagę na osie i inne części wagonu ministra komunikacyi, i biegli zdumieni zostali, jakim sposobem ów wagon był w stanie się poruszać? Oprócz tego stanowczo stwierdzono, że w pociągu 6 wagonów nie miało wcale hamulców, a w niektórych pozostałych hamulce były popsute i przed katastrofą już nieczynne. Ponieważ obiega pogłoska, że większość rzeczoznawców oświadczyła się za tem, iż przyczyną wypadku był wagon ministra komunikacyi, Possieta, a nie zła budowa toru kolejowego, przeto inżynier Skrochowski ogłosił obszerny memoryał, w którym wykazuje, iż katastrofa nastąpiła w skutek następujących czterech przyczyn:

1) Spadek toru był większy, niż ustawa pozwala, i dochodził do 8 tysięcznych; 2) progi, ułożone w 1886 roku, możnaby uważać jeszcze za dobre, gdyż nigdy progi w dwóch latach nie gniją, gdyby nie ta okoliczność, że pochodziły z lasu, który rósł na błotach i moczarach; w skutek tego były one miękkie i wodniste; jednakże za zupełnie złe uznać ich nie można; 3) ale co było stanowczo złem, to to, że relsy ułożone były bardzo niedbale, a zacięcia w progach były robione od ręki i znacznie szersze od objętości relsów, w skutek czego relsy się chwiały i przesuwały; 4) układ pociągu był nadzwyczaj niedbały, skoro ciężki wagon Possieta, oczyszczany i naprawiany po raz ostatni w 1886 roku, postawiony był w pierwszej połowie pociągu. Resorty kół tego wagonu były tak zanieczyszczone, że koła toczyły się po relsach nie swą wklęsłością, ale brzegiem swej okrężnej; nadto przednie prawe koło miało tak starte brzegi, że zsuwało się zupełnie z rels.

W chwili więc, gdy wagon ten wjechał na tor bardzo spadzisty, a relsy w skutek wielkich zacięć w progach nie były wszędzie jednakowo od siebie oddalone, koło to zeskoczyło z relsy, a ponieważ następnie nie mogło już na nią wjechać, przeto wagon ten wymknął się z toru i pociągnął za sobą wszystkie następne wagony. Jedne na drugie zaczęły najeżdżać, piętrzyć się, łamać się w kawały — i powstał chaos.

KRONIKA

Lwów, 23 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły pogorzelcom gminy Oleszyce, w powiecie cieszanowskim, zapomogi w kwocie 400 zł.

— **Portret Najjaśniejszego Monarchy Franciszka Józefa I.** Nakładem firmy wydawniczej G. Freitag et Berndt w Wiedniu (Schottenfeldgasse 64, VII) wyszedł w tych dniach wspaniale wykonany portret Najj. Pana, nadający się szczególniej do ram dla ozdoby biur i salonów, jest bowiem wykonany w naturalnej wielkości. Sposób wykonania jest ściśle fototypiczny według oryginalnego najnowszego zdjęcia prof. Fr. Luckhardta. Cena tego pięknego portretu wynosi tylko 2 zł.

— **Ślub** p. Kazimierza Czapelskiego, lwowskiego współpracownika pism warszawskich z panną Wandą Roth, córką właściciela dóbr na Wołyniu, odbędzie się w Witebsku dnia 29 listopada b. r.

— **Z „Sokoła".** Koncert kapeli wojskowej pp. nr. 55, znanej Lwowianom z dawniejszych czasów, odbędzie się w niedzielę, dnia 25 b. m. z następującym programem: 1) Mozart. Uwertura opery „Wesele Figara". 2) Popp. *Pièce de Salon pour la flûte.* 3) R. Wagner. I Finale z opery „Lohengrin". 4) Bachó. Szlichtada, galop charakterystyczny. 5) Oelschlägel. Poutpouri z operetki „Der Schelm von Bergen". 6) Farbach. *An die Herzenswelt*, walc. 7) Bachó. Fantazya z polskich i ruskich motywów (po raz pierwszy). 8) a) Weissentorn. *Am Abend* pieśń bez słów; b) Desormes. „Mandolinen", polka, kwartet smyczkowy. 9) Suppée. *Silberwelle eilt mit flüchtigem Kuss*, pieśń z operetki „Die Jagd nach dem Glück". 10) Bachó. Marsz muzułmanów. Początek o godzinie w pół do 5 po południu. Wstęp 30 ct., bilet familijny dla 4 osób 1 zł. Krzesło tylko dla pań i osób starszych.

(*m*) **Pogrzeb** ś. p. Franciszka Karola Przerąb Hauenschilda, emerytowanego c. k. pułkownika, strukczaszego JCMości, zmarłego dnia 19 b. m. w Wiedniu, odbył się wczoraj po południu we Lwowie. Eksportacyi zwłok z głównego dworca kolejowego kolei Karola Ludwika do grobowca familijnego na cmentarzu Łyczakowskim towarzyszyły, prócz batalionu 80 pułku piechoty, liczne zastępy korpusu oficerskiego z JKWysokością ks. Wirtembergiem na czele i liczne grono publiczności. Rydwan żałobny był okryty wieńcami, złożonemi przez rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego.

— **Ciężka dla ubogich zima**, która tak wcześnie rozpoczęła w tym roku swoje panowanie, wkłada na nas obowiązek przypomnienia ponownie miłosiernym Lwowianom owego poczciwego a dobrze wszystkim z ulicy znanego osiołka, co z wózkiem swoim, przeznaczonym do zbierania ofiar wdowich w naturze, ze staruszkiem, prowadzącym osiołka za uzdę i konwojującą go siostrzyczką zakonną stanowi prawdziwie ewangeliczny obrazek, zdolny rozbroić najobojętniejsze serce Za pośrednictwem tego posła niedoli mogą litościwi mieszkańcy naszego miasta składać na rzecz Domu Pracy, który jest gospodą 80 starców obojej płci, wszelkie, choćby najskromniejsze dary, bądź w zapasach żywności i odzieży, bądź też w gotówce, a modły dziękczynne nędzarzy wdzięczną im za to będą nagrodą. Prosimy więc najusilniej nie odprawiać poczciwego osiołka z niczem od swoich progów!

= **Przestroga.** Rzezimieszek, dotąd nie wyśledzony, zasadza się wieczorami na futra lub kocyki, które służą do nakrywania nóg podczas jazdy. W ciągu kilku dni skradł z karety na ulicy Karola Ludwika, cienki wełniany kocyk biało czerwony, wartości 8 zł., zaś wczoraj wieczór futro z młodych wilków do nakrywania nóg, cienkiem, sieraczkowem suknem pokryte, wartości 25 zł., z powozu na ulicy Czarnieckiego.

= **Karygodna swawola.** Wczoraj nad wieczorem terminatorowie kilku rzeźbiarzy podpalili kupę liści, nagromadzonych opodal folwarku przy ulicy Piaskowej, skutkiem czego mógł powstać pożar, gdyby domownicy nie byli spostrzegli ognia, który zawczasu ugasili.

= **Nagrody** w kwocie trzech i dziesięciu zł. są do wzięcia za złożeniem w policyi zgubionych dwóch książeczek polskich do nabożeństwa, oprawnych w czarną skórkę, a które zawierały także pamiątkowe fotografie.

Stan powietrza. Barometr opada.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 23 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr z zachodniej strony, niebo przeważnie zamglone, powietrze miernie wilgotne i niespokojne, opad wcal nieznaczny.

Średnia temperatura doby będzie około 0°C.

Wczoraj mieliśmy niebo prawie czyste, dziś całkiem zamglone; wiatr był południowo-zachodni.

Srednia temperatura wczorajszej doby była +1·3°C., najwyższa wczoraj w południe +4 5°C., najniższą mieliśmy dziś rano a wynosiła —1·8°C.

Opadu nie było.

Zniżka barometryczna 740 — 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 780 do 775 w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się na morzu Białem.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 765 mm.

— **Do Towarzystwa „Rodzina"** w charakterze członka wspierającego przystąpił p. Leon Biliński, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa.

— **Tarnopolskie Towarzystwo Przyjaciół muzyki** urządza w niedzielę, dnia 25 b. m., w Zamku, wieczór dramatyczny. Program: „Nowy Paganini", komedya w 1 akcie z niemieckiego, przerobiona przez Celinę Dobrzańską; „Onufry", komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego; „Baszybożuk", fraszka karnawałowa w 1 odsłonie przez Adolfa Abrahamowicza. Bilety są do nabycia codziennie od godziny 2 do 3 po południu w biurze „Tow. Przyj. Muzyki" (gmach OO. Jezuitów, pierwsze piętro. Wchód od ulicy Gimnazyalnej). W dzień przedstawienia od godz. 6 wieczór przy kasie. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór.

— **Niewyśledzeni dotąd złoczyńcy** w nocy na 6 b. m., przebiwszy mury, włamali się do lokalności c. k. sądu powiatowego w Tłustem, pow. zaleszczyckiego, gdzie umieszczoną jest kasa depozytowa tegoż sądu, lecz chociaż takową już od podłogi oderwali, prawdopodobnie w skutek jakiejś przeszkody nie zdołali jej otworzyć. Sledztwo jest w toku.

— **Dzieło Matejki w Wiedniu.** O wystawionym właśnie w Künstlerhausie wiedeńskim ostatnim obrazie krakowskiego mistrza, wyraża się sprawozdawca *Presse* w następujący sposób: „Kto uważnie patrzył na ostatnie kreacye czczonego mistrza sztuki polskiej, Matejki, dla tego będzie prawdziwą i przyjemną niespodzianką, wystawione obecnie w „Künstlerhausie" najnowsze jego płótno olbrzymich rozmiarów, „Kościuszko pod Racławicami" jest — co przyznać musimy — zupełnie niespodziewanym postępem u artysty, którego wiek i system rozwoju nie kazały już spodziewać się jakiegoś postępu, a powiedzmy właściwiej: odżycia dawnego blasku. A mimo to artysta nie powraca przytem do dawnych zalet swoich, lecz okazuje się w kompletnie nowy sposób interesującym i znakomitym — krótko mówiąc „Kościuszko" jest dziełem zupełnie osobliwem i charakterystycznem, które na wielką uwagę zasługuje".... Wyliczywszy następnie arcymistrzowskie zalety i niektóre drobne usterki w tej wielkiej kompozycyi historycznej, kończy krytyk *Presse* takim wymownym ustępem: „Niech tam sobie mówi co kto chce — lecz uchylamy czoła przed tym Polakiem, żyjącym w historyi swojego narodu, my z naszemi nieuniknionemi dziewuchami wiejskiemi, kotami i wschodnią *siestą*! Błogo robi się w sercu, gdy znowu raz można popatrzeć na dzieło sztuki, na którem piętno świętości wycisnęła poważna myśl, entuzyazm patryotyczny i krytycyzm historyka. Myśmy jeszcze tak zacofani i naiwni, że przedstawienie wielkiego wypadku podnosi w nas ducha, a brak nam wysokiej zdolności do należytego uznawania uroku, jaki roztacza kupa obornika, wymalowana z całym naturalizmem, na której kilku cyganów odbywa swoją *siestę* poetyczną...."

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, w sile wieku, obywatel miejski i właściciel znanych zakładów restauracyjnych Wit Grzywiński. Zmarły osierocił liczną rodzinę.

W Krakowie, Seweryn Suchecki, inżynier kolei Karola Ludwika, w 44 roku życia; Wacław Kisielnicki, obywatel z Królestwa, przeżywszy lat 28.

W Nimes, biskup tamtejszy ks. Besson, nagłą śmiercią skutkiem apopleksyi.

We Florencyi, autorka włoska hr. Dora d'Istria, z domu księżniczka Ghika, poślubiona hr. Aleksandrowi Massalskiemu.

Znany komedyopisarz, Edmund Gondinet, o którego zgonie w Paryżu donieśliśmy, urodził się w roku 1829, jako syn wyższego urzędnika administracyjnego. Sposobił się sam także do zawodu urzędniczego i przechodząc kolejno różne posady, pracował ostatecznie jako wice-dyrektor jednego z biur w ministeryum finansów. W roku 1868 jednak wziął dymisyę i pożegnał się z karyerą urzędniczą, pragnąc zupełnie poświęcić się pracy dla teatru, jako uznany już wówczas przez publiczność i krytykę komedyopisarz. Pierwszym jego debiutem na tej niwie była jednoaktowa komedyjka wierszem p. t. „*Trop curieux*", przedstawiona w r. 1863 w Teatrze francuskim. Następnie wystąpił z komedyami: „Les Victimes de l'argent", „Les Révoltées", „La cravatte blanche" i „Le comte Jacques", dopiero jednak przedstawiona w r. 1868 komedya „Les grandes demoiselles" miała należyty rozgłos i ustaliła sławę swego autora. Odtąd Gondinet pracował już gorączkowo, pisząc często po trzy sztuki na rok. Do najlepszych jego utworów należą: „Gavaud, Minard i S-ka", „Le Panache", „Homar", „Les Tapageurs", „Le cloub" i wiele innych. Wszystkie te utwory nie odznaczają się głębokością pomysłów, ale jako zabawne farsy, pełne są wysokiego, choć często i zbyt swawolnego humoru. Gondinet jest też autorem libretta do operety Delibes'a „Król powiedział", grywanej obecnie w warszawskim Teatrze Małym, oraz twórcą poważnego patryotycznego dramatu p. t. „Wolni" („Les libres") wystawionego w r. 1874. Napisał ogółem przeszło czterdzieści utworów scenicznych, z tych kilka w spółce z Labichem, Cohenem, Malotem i Piotrem Veronem. Schodzi ze świata syt sławy i pieniędzy.

— **Premie za ujęcie defraudanta** Zalewskiego rozdzieliła policya wiedeńska w następujący sposób: komisarz policyjny Bernerd otrzyma 6.628 zł., Jenny Nathanson 2.000 zł., a cztery inne osoby, które się przyczyniły do wyśledzenia Zalewskiego po 1.775 zł.

— **Słynny uczony prawnik**, prof. dr. Rudolf Gneist w Berlinie, obchodził w tych dniach 50-tą rocznicę uzyskania stopnia doktorskiego, przy której to sposobności był przedmiotem owacyj całego świata uczonego. Pruski minister oświaty, p. Gossler, złożył jubilatowi gratulacye imieniem rządu i wręczył mu wysoki order, udzielony mu przez cesarza Wilhelma.

— **Księżna Madrytu** wraz z infantką donną Blanką wyjechały przedwczoraj z Salcburga.

—**Wypadek kolejowy.** Pociąg pospieszny linii „Orient-Express" d. 18 b. m. wykoleił się pomiędzy stacyami Kôpekly Muradi a Czolcu w Rumelii. Dwa wagony uległy zupełnemu zdruzgotaniu, z podróżnych i służby jednak nikt na szczęście nie doznał szwanku. Z kilkogodzinnem spóźnieniem podróżni przybyli innym pociągiem do Konstantynopola.

— **Nowe ohydne morderstwo** odkryto w Londynie. Morderca spłoszony zdołał znów ujść. Ofiara jego jeszcze żyje.

Kraków, 21 listopada.

Krakowska Kasa Oszczędności zastanawia się obecnie, w jaki sposób mogłaby uczcić 40-letnią rocznicę rządów Najj. Pana. Wśród obrad nad tem pojawiła się myśl prawdziwie szczęśliwa, myśl wzniosła, aby Kasa na restauracyę Katedry na Wawelu przeznaczyła 10.000 złr. Jak wiadomo, ks. biskup krakowski Dunajewski podjął dzieło restauracyi Katedry wawelskiej bez funduszów, a stan tej świątyni domaga się najrychlejszej restauracyi. Zkąd wziąć pieniędzy na wielkie dzieło, które musi być doprowadzone do skutku bez zwłoki; dziś już zresztą stan katedry taki, że wstydzić się powinniśmy, iż możemy cierpieć, by ta najcenniejsza pamiątkowa świątynia w podobnym znajdowała się stanie.

Na jej restauracyę nie dadzą dziś, jak dawniej królowie, wielkich funduszów nie ma, naród sam na siebie i na swoje siły jedynie liczyć musi. Gdyby więc Kasa Oszczędności dała 10.000 zł., to w takim razie dzieło odnowienia rozpoczęteby było groszem, należącym do ogółu, a kto wie, czy tym groszem nie mogłoby być w większej części przeprowadzone, gdyby Kasa co roku jakąś kwotę, w miarę możności, przeznaczyła.

Pomoc Kasy jedynie umożliwić zdoła szybkie i gruntowne odrestaurowanie katedry, słusznie bowiem napisał Wł. Łuszczkiewicz, wykazawszy znaczenie katedry wawelskiej dla całego kraju: „że wstyd z jej opustoszałego stanu i braku blasku sztuki u ścian nie spada ani na ubogie dzisiaj duchowieństwo katedralne, ani na wiernych dyecezyan, ale na nas wszystkich. Aby restauracya przyszła do skutku, potrzeba pieniędzy, a tych nie zbierzemy drogą składek po całym kraju, bo na to okoliczności nie pozwalają, ale na ofiarność rachować trzeba."

W samą porę, jakby zaklęta słowem Wł. Łuszczkiewicza, występuje ta hojna ofiarność naszej instytucyi, a ofiarność ta mogłaby całemu narodowi uratować pomnik taki, jak Wawel, a niezawodnie i Monarsze byłoby przyjemnem, że rok jubileuszowy Jego rządów spowodował odnowienie pamiątkowej, katolickiej świątyni. Projekt przeznaczenia kwoty 10.000 złr. na restauracyę katedry ze strony Kasy Oszczędności zyska zapewne ogólne uznanie, bo jest poważnym i podniosłym, a upadnie pewno podnosząca się przeciw temu projektowi opozycya.

Dziś przed południem odbył się pogrzeb zwłok ś. p. Walerego Rzewuskiego, przy udziale prezydenta miasta, członków Rady i znaczących osób z całego miasta, wszyscy bowiem szanowali dzielnego mieszczanina. Zwłoki przeprowadzono z mieszkania najpierw do kościoła parafialnego św. Mikołaja a następnie na cmentarz. Nad grobem żegnał ś. p. Walerego Rzewuskiego kolega z Rady prof. dr. Zoll.

W naszem Towarzystwie muzycznem rozwija się żywy ruch. W piątek d. 23 b m. urządza Towarzystwo wieczór z bardzo zajmującym programem. Panna Ryta Andrzejkowiczówna i pani Z. Sinkiewiczowa śpiewać będą nieznany dotychczas duet Moniuszki p. t. „Pierwsze wrażenie"; prócz tego biorą udział w kwintecie z opery „Duch Wojewody", Grossmana. Panna Marya Kurkiewiczówna zaprodukuje nowy fortepian Towarzystwa Blüthnera odegraniem utworów Schumana i Moszkowskiego. Prof. Novacek grać będzie na Violi di gamba, instrumencie wyszłym z użycia. Prócz tego wystąpi świeżo zorganizowana orkiestra amatorska Jak widzicie, program zajmujący. Pytanie tylko, czy owa Viola di gamba potrzebna i czy produkcya na niej będzie zajmująca?

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 22 listopada.*)

(*L.*) Przewodniczący, p. Mochnacki, odpowiedział na interpelacyę p. Zacharjewicza, który przed tygodniem zapytał, co się dzieje ze sprawą budowy tramwaju parowego, który z końcem r. b. miał być oddany do użytku publicznego? Sprawa tak się przedstawia: Oferta ze strony kolei Lwowsko-Czerniowieckiej została wniesioną d. 11 lutego r. b. Po technicznych badaniach została zwołaną ankieta, która d. 19 marca r. b. uchwaliła pewne zmiany, tyczące się głównie usytuowania budynku stacyjnego koło kościoła św. Anny. Rada miejska przychyliła się do zdania ankiety, że dworzec projektowanego tramwaju nie może stanąć na gruntach, należących do parafii św. Anny. D. 12 kwietnia odbyła się pierwsza komisya reambulacyjna, przy której delegaci miejscy poczynili stosowne zastrzeżenia ze strony gminy. Następnie dyrektor urzędu budowniczego, p. Hochberger, wyjechał do Wiednia, a wielu pp. radnych udało się do Kołomyi, w celu poczynienia studyów nad tramwajami parowemi. Na podstawie uczynionych spostrzeżeń, Rada miejska w d. 5 lipca ułożyła szczegółowe warunki budowy tramwaju wzdłuż ulicy Janowskiej. D. 21 września r. b. odbyła się druga komisya reambulacyjna i ekspropryacyjna, przy której delegaci miejscy poczynili zastrzeżenia stosowne co do budowy ubocznych torów do magazynów wojskowych, młynów parowych, koszar, przez okopisko żydowskie i t. d. a urząd budowniczy ułożył szczegółowe plany. Tymczasem cała sprawa ugrzęzła, albowiem kolej Lwowsko-Czerniowiecka nie ma do tej chwili koncesyi na budowę takiego tramwaju. Dopiero d. 8 grudnia r. b. ma się odbyć walne zgromadzenie Towarzystwa kolei Lwowsko Czerniowieckiej, i być może, że zgromadzenie to poweźmie jakąś stanowczą decyzyę co do budowy linii kolejowej wzdłuż ulicy Janowskiej we Lwowie.

P. Świsterski zainterpelował p. prezydenta w sprawie ponownego otwarcia we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej, magazynu z obuwiem, z fabryki Fraenkla w Mödlingu, a mianowicie pragnął dowiedzieć się, dlaczego otwarto ponownie ten magazyn?

P. Mochnacki odpowiedział co następuje: Według postanowień ustawy przemysłowej p. Fraenkel miał przedstawić swojego zastępcę, i uczynił to, przedstawiając niejakiego p. Randa. W kilka tygodni po otwarciu magazynu, pokazało się, że p. Rand przekroczył postanowienia co do święcenia niedziel, albowiem w niedziele sprzedawał w sklepie po godzinie 12 w południe. Z tego powodu referent magistratu zacytował go dwukrotnie do wytłumaczenia się, a gdy p. Rand nie stanął, udał się sam do niego, ale nie zastał go w sklepie; zastał natomiast jego żonę, która oświadczyła, że mąż nie jest zastępcą Fraenkla na Lwów, lecz agentem na całą Galicyę, i jako taki pojechał do Stanisławowa zakładać filię. Z uwagi więc, że p. Rand nie jest zastępcą p. Fraenkla na Lwów, zamknięto sklep, ale w skutek rekursu p. Fraenkla orzekło Namiestnictwo, że motywa przytoczone przez magistrat, nie są według ustawy dostateczne, w skutek czego sklep ponownie otwarty został.

Z porządku dziennego przystąpiła Rada do obrad nad ważną kwestyą co do ułożenia planu sytuacyjnego pod budowę muzeum przemysłowego i państwowej szkoły przemysłowej, której to sprawie poświęciliśmy w zeszłym tygodniu obszerniejszy artykuł.

P. Janowski, w imieniu sekcyi III, przedłożył plan następujący: Zakupić i zdemolować cały budynek, w którym mieszczą się biura krajowej Dyrekcyi skarbowej. W ten sposób uzyskanoby piękny front do ulicy Hetmańskiej; na placu, w ten sposób utworzonym, zbudować gmach muzealny frontem do ulicy Hetmańskiej, a gmach szkolny frotem do ulicy Teatralnej. (Plan ten rozbija się atoli o ważny szkopuł, a mianowicie nie wiadomo, zkąd wziąć kwotę około 180.000 złr. na zakupno gmachu kraj. Dyrekcyi skarbu, a względnie na wybudowanie nowego gmachu dla tej władzy skarbowej?) Na ten plan sekcyi III zgodziła się także sekcya V.

Sekcya II, w obronie której przemawiali pp. Czerny i dr. Ciesielski, ułożyła plan inny, zdaniem naszem najmniej odpowiedni, a mianowicie, ażeby plac *Custrum* zabudować w obecnej jego konfiguracyi, tj. w prostej, bardzo długiej linii, od strony ulicy Teatralnej i Łukasińskiego.

Przeciw temu planowi przemawiali pp. Schayer, Zacharyewicz, ksiądz kanonik Mazurak, Markiewicz, Rewakowicz i Syroczyński.

P. Schayer, poparty przez wielu mowców, powyżej wymienionych, rozwinął obszernie plan, że tylko przez przepołowienie placu *Castrum*, przez nową ulicę, da się należycie wyzyskać to miejsce pod dwie monumentalne budowle, a Rada, idąc za głosem tych pp. radnych, uchwaliła: Wdrożyć rokowania z wys. Rządem co do sprzedaży a względnie nabycia budynku, w którym mieściło się auchiwum map. Budynek ten zostanie zdemolowany. W prostym kierunku, biorąc od wylotu ulicy Ormiańskiej, zostanie utworzoną nowa ulica ku wałom Hetmańskim.

Po prawej stronie tej nowej ulicy (patrząc od ulicy Ormiańskiej), zostanie wzniesiony monumentalny, bardzo okazały jednopiątrowy budynek muzealny, a po lewej stronie ulicy stanie dwupiętrowy budynek dla państwowej szkoły przemysłowej. Prócz tego zostanie jeszcze tyle gruntu, że obok szkoły przemysłowej, frontem do drugiej nowej ulicy, która musi powstać pod gmachem tabuli krajowej, będzie można zbudować drugi gmach szkolny. Dla krajowej Dyrekcyi skarbu zostanie zbudowany ozdobny budynek frontem, po części do ulicy Hetmańskiej, a po części do nowej ulicy, która będzie przedłużeniem ulicy Ormiańskiej. Jest to bardzo szczęśliwe rozwiązanie kwestyi wcale trudnej, z uwagi na obecną konfiguracyę placu *Castrum*.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Gl.*) **Z Rady kolejowej**. Urzędowy dziennik Ministerstwa handlu dla spraw kolejowych ogłasza obszerny protokół z posiedzenia Rady kolejowej, które d, 29 z. m. odbyło się w Wiedniu pod przewodnictwem samego Ministra handlu, JE. margr. Bacquehema. Porządek dzienny tego posiedzenia obfitował w ważne dla Galicyi sprawy, o których załatwieniu wyjmujemy z rzeczonego protokołu, a więc autentyczne wiadomości.

Członek Rady kolejowej, p. Popper, znalazł sposobność pomówić o wielkich niedogodnościach, jakie powstały dla Galicyi i Bukowiny ze zniesienia dwu pociągów kuryerskich na kolei imienia Karola Ludwika, a to zarówno pod względem ruchu osobowego, jak pod względem poczty. Niedogodności te dałyby się usunąć przez zaprowadzenie tych pociągów na nowo. Gdyby to zaś żadną miarą być nie mogło, należałoby przynajmniej skrócić dwugodzinny obecnie czas w Krakowie między nadejściem wiedeńskiego pociągu kuryerskiego, który w południe wychodzi z Wiednia, aby o godz. 8 min 48 wieczorem stanąć w Krakowie, a pociągiem osobowym, który z Krakowa do Lwowa wychodzi o godz 10 min. 43 wieczorem. Pan Popper tedy postawił dwa wnioski:

1. Uprasza się wysokie Ministerstwo handlu, aby poczyniło u kolei Karola Ludwika starania, by kursujące dawniej na jej linii oba pociągi kuryerskie na nowo zostały zaprowadzone, skoro dzisiejszy rozkład jazdy nie odpowiada celowi.

2. Tak samo uprasza się wysoki Rząd, aby nakłonił kolej Karola Ludwika, by czas w Krakowie między nadejściem pociągu kuryerskiego kolei *Północnej* a odejściem własnego pociągu osobowego skróciła na 1½ godziny.

Członkowie Rady pp. Struszkiewicz i Reich poparli te wnioski, wskazując na brak pociągu osobowego między Krakowem a Lwowem od godz. 10 min. 46 przed południem aż do godz. 10 min. 43 wieczorem, tudzież na przepełnienie przedpołudniowego pociągu osobowego, szczególniej w lecie.

Komisarz rządowy, radca ministeryalny p. Polanetz podał do wiadomości, że między Ministerstwem handlu a dyrekcyą kolei Karola Ludwika toczyły się bardzo długie rokowania o zaprowadzenie na nowo nocnych pociągów kuryerskich, ale nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu, skoro dyrekcya, powołując się na swe prawa koncesyjne, odmówiła pomnożenia pociągów. Co się tyczy zaś drugiego wniosku, oświadczył pan komisarz rządowy, że nie może stać się mu zadość, bo pociąg osobowy, wychodzący z Krakowa do Lwowa o godz. 10 min. 43 wieczorem, czeka nietylko na wiedeński pociąg kuryerski, nadchodzący do Krakowa o godz. 8 min. 48, lecz i na wiedeński pociąg osobowy, nadchodzący do Krakowa o godz. 9 min. 42; a ta godzina, która od jego nadejścia aż do odejścia pociągu osobowego do Lwowa upływa, jest potrzebna dla manipulacyi pocztowej i z innych względów.

W głosowaniu Rada przyjęła pierwszy wniosek p. Poppera, odrzuciła zaś drugi.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 23 listopada 1888 r.

Lwów, pszenica 6·65 do 7·50, żyto 5 40 do 5·65 jęczmień browarny 5 50 do 7·—, owies 5·50 do 6·—, groch 6·— do 10 —; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50 — do 60·—. koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·40 do 7·20, żyto 4·80 do 5·40, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·25, do 6·15 groch 5·75 do 9·75, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 48·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·15 żyto 4·70 do 5·30, jęczmień 5·50 do 7·—. owies 5·— do 6·—, groch 5·— do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 47·— do 58·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro. loco Lwów 13 65 do 14·— zł.

Usposobienie spokojne, ceny więcej nominalne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśniejsza Pani udała się 20go b. m. do Nauplii i Mykene.

Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo udali się onegdaj do Auerhof, skąd powrócili wieczorem.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rjeki: Gubernator hr. August Zichy dał onegdaj na cześć niemieckiej eskadry obiad galowy, na

których zaproszeni zostali: kontradmirał Hollmann w towarzystwie niemieckiego *attaché* wojskowego i komendantów sztabu, generał-major Catinelli z wyższymi oficerami, burmistrz Ciotta, obaj wiceprezydenci municypium, konsulowie, naczelnicy władz, ogółem 45 osób. Obiad odbył się w paradnej sali pałacu gubernialnego. Gości witała uprzejmie małżonka gubernatora. Pierwszy toast wniósł gubernator hr. Zichy w pełnych zapału wyrazach na cześć niemieckiego cesarza i króla pruskiego i na powodzenie królewskiej rodziny. Goście wysłuchali toastu stojąc i wznosili entuzyastyczne okrzyki, podczas gdy kapela wojskowa odegrała hymn niemiecki.

Kontradmirał Hollman odpowiedział na ten toast. Jego pan i cesarz — rzekł on — polecił mu specyalnie, aby ze swoją eskadrą zwiedził i bliżej poznał węgierskie wybrzeże morskie. Widział on tutaj nietylko tradycyjną gościnność, ale szczególnie wielki postęp, jaki świeżo ugruntowane państwo w ciągu 20 lat osiągnąć zdołało, a który jest nietylko podziwienia godnym, ale bezprzykładnym. „Nie są to już tylko początki, ale jest to już organizacyjna działalność według planu urządzonego i wszystkie postulaty wzrostu obejmującego emporyum.“ Zatokę tę porównują często z zatoką neapolitańską, ale mowca jest przekonany, iż w niedługim czasie będą porównywali Rjekę z Neapolem. Podnosi on kielich na cześć mądrego Władcy tego szybkiemi krokami do rozkwitu zdążającego państwa, na cześć Najjaśniejszego Cesarza Austryi i Króla Węgier, tudzież Najdostojniejszej Rodziny Monarszej.

Mowa ta wywarła wrażenie i powszechnie zrozumiano jej doniosłość. Kontradmirał Hollmann wzniósł następnie toast na cześć hr. Zichy, podnosząc jego zasługi około rozkwitu tych instytucyj. Po obiedzie udali się goście do teatru. Wczoraj był wielki wieczór u gubernatora, na który rozesłano kilkaset zaproszeń.

Na jednem z ostatnich posiedzeń komisyi budżetowej zapowiedział komisarz rządowy, iż Rząd austryacki w porozumieniu z węgierskim zamierza wnieść projekt ustawy o zakazie anonsowania sprzedaży losów zagranicznych.

Wniesiony do niemieckiej rady związkowej projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki na cele wojska, marynarki i zarządu kolei żelaznych domaga się około 62 milionów złr. Do etatu marynarki zostanie dołączonym memoryał, wykazujący obszernie i wyczerpująco potrzebę budowy nowych okrętów bojowych. Na ten cel ma być żądana suma 110 milionów, ktora jednak będzie rezłożoną na szereg lat.

Budżet cesarstwa, według zapewnień *Nat. Ztg.*, okaże korzystny rozwój stosunków finansowych. Wprawdzie trzeba będzie znowu pokryć niedobór przeszłoroczny w wysokości okrągło 22 milionów marek, ale mimo to dodatki matrykularne, tj. dopłaty składane przez państwa wchodzące w skład cesarstwa podniosą się w łącznej sumie najwyżej o półtora miliona, — przeciwnie zwrot ze skarbu cesarstwa na rzecz państw związkowych, podniesie się o 15 milionów.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza stanowczo pogłoskom o obostrzeniach prasowych i o zaprowadzeniu ponownem kaucyi i stempla.

Wedle *Germanii*, zupełnie bezzasadną jest wiadomość o rychłej podróży przewódcy centrum katolickiego, p. Windthorsta do Rzymu.

Ten sam dziennik dowiaduje się, iż Papież odstąpił od myśli mianowania na najbliższym konsystorzu arcybiskupa kolońskiego kardynałem.

Dzienniki berlińskie donoszą, iż eskadra niemiecka, przeznaczona dla blokowania wybrzeży afrykańskich, składa się z sześciu okrętów z 54 działami i załogą z 1837 ludzi.

Osservatore Romano zaprzecza pogłoskom, jakoby poseł pruski przy Stolicy św. p. Schlözer nie odwiedzał Watykanu. Owszem p. Schlözer bywa jak zwyczajnie w Watykanie i pozostaje na jak najlepszej stopie z osobistościami, które kierują sprawami Stolicy św. Tak te wiadomości jak i inne mają na celu zdaniem *Osservatore Romano* zamącenie dobrych stosunków między Watykanem i Berlinem i szerzenie nieufności w masach katolickich.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Petersburga:

Minister wojny generał-adjutant Wannowski, na rozkaz cara Aleksandra ogłosił 60 przydzielonym do rossyjskiej armii oficerom bułgarskim, że od 1 stycznia 1889 roku nie będą mogli pozostać w charakterze bułgarskich oficerów w składzie armii rossyjskiej i że ci, którzy swoje stanowisko na przyszłość chcą zatrzymać, muszą wstąpić do służby w wojsku rossyjskiem. W tym wypadku będą oni jako oficerowie ces. rossyjskiej armii w listach umieszczeni.

Do *Polit. Corr.* donoszą z wiarogodnego źródła do Belgradu:

Rozpowszechniona przez *Agencyę Havasa* wiadomość, że minister wojny generał Protics powołał wszystkich rezerwistów stałych kadr, niema najmniejszej podstawy. Rozumie się samo przez się, że wszelkie przywiązywane do tej wiadomości komentarze są bez znaczenia.

Prowybory w Serbii wypadły w ogóle pomyślnie dla stronnictwa postępowego. Ostateczny rezultat zostanie ogłoszonym 26 b. m.

Fachowy organ wojskowy francuski, *Avenir Militaire*, krytykuje postępowanie Izby deputowanych i ministerstwa przy uchwalaniu budżetu wojennego. W krytyce swej upatruje organ rzeczony złe przedewszystkiem w tem, że budżet wojskowy jest zestawiany przez komisyę nadzorczą (*direction du contrôle*), która się składa z ludzi niefachowych, i której zadaniem nie może być zbadanie specyalnych propozycyj nadwyżek lub redukcyj dla rozmaitych rodzajów broni. Następstwo jest takie, że wykreślenia, tak samo jak dodatki na rozmaite potrzeby, są bezwarunkowo dowolne. To zniewala potem do odpisywań w pewnych pozycyach, i powstaje chaos, zmieniający co roku rubryki stałe. W końcu wyraża *Avenir Militaire* wielką wątpliwość w zapewnienie ministra wojny, że kompanie z końcem roku osiągną liczbę głów przynajmniej 125.

Publikacyę pana Numy Gilly z zarzutami przeciwko członkom komisyi budżetowej, poczytują za bezpodstawną, ponieważ nie zawiera żadnych dowodów na to, czego dowieść pragnie. Deputowany Gerville-Réache wystosował wezwanie do prokuratora paryskiego, ażeby Gilly'ego zawezwał przed sąd, ponieważ Gilly w najświeższej swojej publikacyi wymienił teraz p. Réache, zarzucając mu czyny, których deputowany dopuszczać się nie powinien.

Stowarzyszenia kolejowe postanowiły także wytoczyć proces panu Gilly za potwarz, której się dopuścił jego rzecznik, twierdząc, iż stowarzyszenia wydały 14 milionów na przekupienie deputowanych.

Z Rzymu donoszą: Król Humbert zarządził 30-dniową żałobę dworską po ś. p. księciu Maksymilianie bawarskim.

Senat włoski obradował na ostatniem posiedzeniu nad projektami reformującemi statut prowincyonalny i gminny. Crispi oznajmił w senacie, że po ukończeniu obrad nad projektami ustaw, odpowie na interpelacyę Cortiego o polityce Włoch na morzu Czerwonem.

Były minister Baccarini miał w Faenza mowę, w której pomimo zastrzeżenia, że nie ma zamiaru przemawiać w duchu opozycyjnym, krytykował jednak politykę gabinetu Crispiego, żądał wybudowania podwójnej liczby sieci kolejowej ze względów strategicznych i wzywał do zorganizowania wielkiego stronnictwa demokratycznego. Baccarini zwracał szczególniej uwagę na nieprawidłowość, że Crispi piastuje równocześnie tekę ministra spraw zagranicznych i wewnętrznych. Organ Crispiego *Riforma*, przyjęła mowę powyższą ze względnem uznaniem.

Inne dzienniki przewidują ewentualność wstąpienia Baccariniego do gabinetu Crispiego.

Z Belgii nadchodzą ponownie z rozmaitych okręgów przemysłowych wiadomości o agitacyach pomiędzy robotnikami. Wiadomości te zniewalają rząd do przedsiębrania zawczasu środków ostrożności, ażeby niedopuścić do wybuchu zaburzeń.

Z Londynu donoszą: Na ostatniem posiedzeniu, we środę, komisyi sądowej w sprawie Parnella, prezydent komisyi zażądał nałożenia grzywny w sumie 500 funtów na deputowanego z Kerry, p. E. Harrington, za artykuł, zawierający ciężką obrazę trybunału w sprawie Parnella. Artykuł, na który prokurator rządowy zwrócił uwagę, usiłuje dowieść, że trybunał ten jest tylko kreaturą rządu i redakcyi dziennika *Times*. Harrington odpowiedział na zapytanie prezydenta, że odpowiedzialność za artykuł przyjmuje na siebie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi wojskowej oświadczył do protokołu pan Minister obrony krajowej, że wyższa szkoła ślusarzy budowniczych i maszynowych w Wiedniu uważaną będzie na równi z innymi zakładami, uprawniającymi do służby jednorocznej.

Deputowany Popowski wnosi rezolucyę w sprawie przedłożenia projektu ustawy, na mocy której po wołani do ćwiczeń, na wypadek, gdyby nie mogli ustanowić dla siebie zastępcy prawnego, mogliby zażywać na czas mobilizacyi opieki prawnej w myśl kodeksu cywilnego.

Deputowany Promber wnosi rezolucyę, domagającą się, aby ustawa o zaopatrzeniu wojskowem działała wstecz co do tych, którzy od udziału w tem dobrodziejstwie byli dotąd wykluczeni.

Pan Minister oświadcza, iż uważa za swój obowiązek starać się o ile możności o los tych wdów i sierót, nie mógł wszakże dotychczas dojść w tym względzie do pomyślnego wyniku dlatego, iż fundusz z taks wojskowych wzrośnie dopiero po dłuższym szeregu lat pokojowych. Zresztą zamierza p. Minister wziąć pod rozwagę odpowiednią zmianę ustawy o taksach wojskowych. Obie rezolucye przyjęto.

Przy rozprawie nad postanowieniami przejściowemi, odrzuca komisya wnioski Baernreitera i Pfeiffera a to po oświadczeniu p. Ministra, iż Rząd będzie zezwalał na możliwe ułatwienia w drodze wykonawczej.

Rezolucyę Kinsky'ego w sprawie ułatwień dla obowiązanych do stawiennictwa w ostatniej klasie wieku, w roku przejściowym, przyjęła komisya po oświadczeniu się p. Ministra przeciw uwzględnieniu petycyi medyków i przeciw kilku poprawkom, poczem przyjęła komisya wszystkie dalsze ustępy zgodnie z przedłożeniem rządowem. Wreszcie uchwaliła komisya wniosek dep. Aresina o odczytanie sprawozdania referenta na posiedzeniu tajnem.

Wiedeń, 23 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izba deputowanych przedłożył Rząd ustawę o przedłużeniu kolei z Mostaru do Serajewa. Dep. Foregger wnosi interpelacyę w sprawie rozwiązania rady powiatowej w Cilli. P. Minister dr. Gautsch odpowiada na interpelacyę w sprawie zaniechania wyboru niemieckiej rady szkolnej miejscowej w Schüttenhofen, w ten sposób, iż Ministerstwo nie miało żadnego powodu do wkroczenia urzędowego. Dalej odpowiada p. Minister na interpelacyę w sprawie ustanowienia czeskiego kapłana dla nauki religii w Litomierzycach, że zarządzenie wydane przez tamtejszy konsystorz jest legalnem.

Wiedeń, 23 listopada. (*Tel. pryw.*) Dziś został podpisany traktat handlowy Austryi ze Szwajcaryą, który w tych dniach zostanie przedłożony parlamentom.

Politische Correspondenz donosi, że konferencye biskupów odroczone zostały jedynie ze względu na to, iż Najj. Pan nie życzył sobie, aby episkopat składał zbiorowo swe hołdy Monarsze przy jubileuszu.

Wiedeń, 23 listopada. (*Tel. pr.*) Bal polski z powodu żałoby dworskiej nie będzie miał miejsca.

Berlin, 23 listopada. (*Tel. pryw.*) Mowa tronowa wywołała ogólne zadowolenie. Największe oklaski ozwały się przy zapewnieniu o pokojowych intencyach cesarza. Chociaż mowa nie zawiera wzmianki o kredytach wojskowych, pewną jest rzeczą, iż wniesione zostanie żądanie dodatkowego kredytu do etatu wojskowego. Część dzienników uważa jedynie za niepokojący fakt, iż w mowie nie było wzmianki o Francyi.

Rzym, 23 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby, odpowiadając na interpelacyę Santonofrio w sprawie wypadków na kolejach i zapobieżenia niebezpieczeństwom w razie mobilizacyi, zapowiedział minister robót publicznych rychłe przedłożenie wyników obrad wielkiej ankiety nad ruchem kolejowym, przyczem dodał, iż razem z ministrem wojny studyował zawsze sprawę kolei ze stanowiska wojskowego. Minister wojny podniósł, że jeszcze nie wszystkie w r. 1879 podane ważne linie kolejowe są wybudowane, przyznał niedostateczność istniejących linij i zaznaczył, że zarządzenia ministra robót publicznych rozwiążą problemat, aby mobilizacya odbyć się mogła bez wypadków. Kraj może być w tym względzie spokojnym.

Rzym, 23 listopada. Krąży tu pogłoska, że Papież skutkiem zaszłych trudności w mianowaniu kardynałów zagranicznych, będzie na najbliższym konsystorzu w końcu grudnia, mianować tylko biskupów. Kardynałowie mają być później mianowani.

Osservatore Romano wspominając o pogłoskach o opuszczeniu Rzymu przez Papieża, mówi ze swej strony, że nastąpiłoby to wtedy, gdyby żelazny pierścień jakim rząd włoski go ściska, ścieśnił się aż do tego stopnia, iż Papież niemiałby już swobody w znoszeniu się z katolikami.

Bukareszt, 23 listopada. Prezesem Izby został wybrany Lazar Catargi.

Paryż, 23 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby, Floquet w imieniu rządu odpierał wniosek Lanesana o zniżenie kredytu na Tonkin o pięć milionów i postawił kwestyę zaufania. Lanesan cofnął swój wniosek z uwagi na grożącą dymisyę gabinetu, poczem Izba uchwaliła cały kredyt 278 głosami przeciw 223.

Paryż, 23 listopada. Dzienniki konserwatywne i boulanżystowskie zarzucają rządowi, iż przygotowuje zamach stanu, do czego mają mu podać powód demonstracye, jakie się odbędą 2go grudnia na grobie Baudina. Rząd, piszą dzienniki, wywoła zatarg, zmyśli istnienia spisku przeciw bezpieczeństwu, poczem uwięzi przywódców konserwatywnych i boulanżerowskich i każe ich zasądzić przez senat.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 listopada 1888, godzina 10 m. 35. Akcye kredytowe 305·60, anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, kolej Karola Ludwika 210·—, Południowa 100·25, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 94·30, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93·—, Napoleondor 9·65·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie bardzo spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 22 listopada. 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 18·50 do 19·— zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 8·09 do 8·10 Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 180.— do —·—, żyto —·— m. spirytus 34·20 rzepakowy olej —·—. Paryż: mąki 60 90

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 8 min. 10 wieczorem do Chyrowa i Suchy.

Godz. 5 min. 20 z rana do Stryja, Ławocznego, Budapesztu, Chyrowa i Stróże

Godz. 10 min. 35 przed połudn. do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchej.

Godz. 10 min. 8 wieczorem do Stanisławowa i Husiatyna.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 22 listopada 1888.

Hotel George'a

Pp. A. Gorajski z Moderówki, S. Tustanowski z Oskrzesiniec, W. Fibich z Kielc, R. Voith z Czech, N. Breitman z Rossyi, F. Kydel z Rossyi, K. Romański z Rossyi, M. Dachtelberg z Wiednia.

Hotel Langa.

Pp. S. Reischer z Braiły, G. Schrenzer, z Czerniowiec, J. Roth z Wiednia, J. Goldschmidt z Wiednia, L. Metzger ze Stanisławowa, L. Dinstl z Przemyśla, L. Neu ze Złoczowa.

Hotel Francuski

Pp. L. Steiner z Wiednia, L. Brüll z Wiednia K. Schartelmüller z Wiednia, K. Freudenfels z Wiednia, E. hr. Dzieduszycki z Jzydorówki, K. Möller z Wiednia, W. Topfer z Rozdołu, A. Titze z Węgier, T. D-rnen z Francyi, dr. F. Wilkosz z Krakowa, K. Sünnig z Węgier.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 22 listopada 1888.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
	zł.	ct.	zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2 8		12	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	209	—	212	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	77	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	94	25	95	25
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	35
" " " 4 pr. w. a.	94	75	95	75
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
" " 4½ prc. " " 52	96	25	97	25
" " 4 prc. " " 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	50	105	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	—	94	—
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
" " Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	73	5	83
Dukat cesarski	5	75	5	85
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperiał	10	—	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	59	50	60	50

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 listopada 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.75	81.95
luty-sierpień	81.75	81.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.45	8 .65
kwiecień-październik	82.85	83.05
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.90	34 50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140 —	140 50
" " 1860 po 100 złr 5 prc.	140.75	14 .25
" " 1864 po 100 złr.	174 50	175.—
" " 1864 po 50 złr.	174 50	175.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.50	153·50
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.35	97.55
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.90	110.10
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	104.30	105.—
Galicyi	104.40	105.10
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	104 10	104.90
Węgier	104.50	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.60	114 10
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306 —	306 40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	508.—	512.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2455.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211,25	211.50
Lwów-Czern. kol. ż. po 200 zł. w. wa.	208.—	209.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	52 40	2 2.80
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	153 75	154 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	18 .—	180.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
" " " premiowe po 3 prc.	03 25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
" " " " w 36 l. 5½ pr.	89 50	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.90	—.—
" " " " po 5 prc.	10 .70	102.20
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.70	102.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	94 25	94.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w, a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	100.—	1 0.30
Banku austro-węgiersk. po 4½ prc.	101 —	101 50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.50	.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.60	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.—	100.50
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
" " po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.90	100 30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 25	98 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.40	80.80
z r. 1884	87.—	87.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.80	100·20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182.75	183 25
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	41 —	42 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.80	23 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24 50	25 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.—	60 50
Palffego po 40 zł. m. k.	57 25	57 75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 90	18 30
" węgiersk. " po 5 zł.	11.45	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.—
Salma po 40 zł m. k.	63.—	64 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 50	65 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	23 50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
" " po 50 zł. w. a.	79.—	81.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41 —	42 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	63 —	64.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	122 50
Paryż za 100 fr.	48.15.—	48 25 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.77.—	5.79 —
" pełnej wagi	5.76 50	5,78 50
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.64 —	9.65.—
Rossyjski półimperiał	10 01.—	10.03 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 22 listopada 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	65
" " " w srebrze	82	50
Renta w złocie	111	—
5 prc. austr. renta marcowa	97	35
Akcye banku wiedeńskiego	877	—
" " kredytowego	306	40
Londyn	126	85
Napoleondor	9	64
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	77½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2963 (7437 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godz. 10 rano dnia 12 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 25 stycznia 1889 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 130 według wyk hip. 724 w Jezupolu Ilka Łazarczuka własnej na rzecz Hrynia Sołodenkiego pto 12 zł.]

Cena wywołania 99 zł.

Wadyum 9 zł. w. a.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusządowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznch ustanowiony kuratorem dr. Przesmycki w Haliczu.

Z c. k. Sądu powiatowego
Halicz, dnia 4 września 1888.

L. 3590 (7441 2—3)

W dniach 19 grudnia 1888 i 29 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbędzie się sprzedaż realności l. w. h. 11 ks. gr. gm. Książnice objętej Franciszki Pilchowej hipotecznie własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Zakład 70 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, 2 października 1888.

L. 3556 (7440 2—3)

W dniach 19 grudnia 1888 i 29 stycznia 1889 o godzinie 10tej rano w tutejszym Sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lwh. 17 ks. gr. gm. Książnice objętej na Jakóba Piecha intabulowanej.

Cena wywołania 2600 zł.

Zakład 260 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty, notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, dnia 23 września 1888.

L. 11182 (7426 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Rosenburgu położonej, wedle wyk. hip. 61 gminy Pietnice Rosenburg dłużników Adama Hartmana w 3/4 częściach a Maryi Hartmann w 1/4 części własnej, na zaspokojenie pretensyi Fejwla Latkiego w kwocie 65 zł. dnia 20 grudnia 1888 i dnia 29 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 344 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 października 1888 do tabuli weszli kuratorem p. Alojzego Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 24 października 1888.

L. 4358 (7431 2—3)

W dniach 20 grudnia 1888 i 24 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tusądowem zabudowaniu publiczna sprzedaż realności pod nk. 2 sub. rep. 27 w Bitkowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników Hrynia i Warwary Andrusiaków własnej na rzecz Zakładu kred. włoś. w likwidacyi celem wydobycia 22 rat, po 6 zł. i resztującego kapitału 22 zł. 3 ct. z pn., z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 700 zł.

Zakład 70 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Sołotwina, 27 września 1888.

L. 3944 (7461 1—3)

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1889 odbędzie się w dniu 12 grudnia 1888 o godzinie 9 z rana w c. k. Sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10pr. wadya są następujące:
377.4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego wadyum 127 zł.,
664 768 kilogr. nafty,
29403 kilogr. swiec łojowych,
123 39 metrów knota wadyum 18 zł.
276.140 kilogr. mydła wadyum 8 zł.
7335.00 kilogr. słomy żytniej długiej wadyum 13 zł.,
56.160 kilogr. smarowidła na obuwie wadyum 5 zł.
Sprzęty domowe i więzienne wadyum 8 zł.
Narzędzia robocze wadyum 26 zł.

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastósowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. Prezydyum sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Tarnów, dnia 20 listopada 1888.
C. k. Prezydent sądu obwodowego.

L. 17351 (7336 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczk. we Lwowie sumy 110 złr. w. a. licytacyę ciał hipotecznych a to:

a) l. wyk. 68 ks. gr. gm. kat. Zubrza objętego, Michała Konopczaka własnego, b) l. wyk. 92 ks. gr. gm. kat. Zubrza objętego spadkobierców ś. p. Franciszka Mągdziaka własnego i c) l. w. 61 ks. gr. gm. kat. Zubrza objętego Franciszka Kołodnickiego własnego na dzień 17 stycznia 1889 i na dzień 21 lutego 1889 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cena wywołania wynosi kwotę co do realności ad a) 1199 złr. ad b) 388 złr. ad c) 545 wa. zaś wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim zaś i poniżej.

Resztę warunków, protokół oceniania i wyciąg hipot. można w tus. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Nowacki.

Lwów, 4 listopada 1888.

L. 4446 (7408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 500 zł. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 363 gm. kat. Wola Batorska objętej Bartłomieja Niedbały własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 10 grudnia 1888 i dnia 16 stycznia 1889 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem.

Cena wywołania tej realności wynosi 1250 zł.

Wadyum zaś 125 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sadowej.

Niepołomice, dnia 9 sierpnia 1888.

L. 3834 (7407 2—3)

W dniach 17 grudnia 1888 i 22 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w tutejszosądowym gmachu odbędzie się publiczna sprzedaż realności l w. h. 71 ks. gr. gm. Pierzchów objętej masy spadkowej Jana Mentla własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty, notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, dnia 28 września 1888.

L. 3490 (7406 2—3)

W dniach 18 grudnia 1888 i 18 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się sprzedaż realności lwh. 55 ks. gr. gm. Zabierzów objętej Walentego Szczęśniaka własnej.

Cena wywołania 3000 zł.

Zakład 300 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty notatryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie-

Niepołomice, dnia 6 października 1888.

L. 24325 (6996 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie w kwotach 1049 zł. 61 ct. w. a z pn. 1049 złr. 47 ct. w. a. z pn. 684 zł. 87 ct. w. a. zpn. i 684 zł. 78 ct. wa. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w biurze n. 14 w dniach 8 stycznia i 12 lutego 1889 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya dóbr tabularnych Olszyny Sukmanie i Roztoka w powiecie wojnickim położonych Ludwiki Kochanowskiej własnych.

Sprzedaż każdej z tych posiadłości odbywać się będzie osobno.

Cena wywołania wynosi: odnośnie do dóbr Olszyny 66944 zł., odnośnie do dóbr Roztoka 31875 zł., odnośnie do dóbr Sukmanie 37781 zł.

Wadyum licytacyjne wynosi: odnośnie do dóbr Olszyny 6700 zł., odnośnie do dóbr Roztoka 3200 zł., odnośnie do dóbr Sukmanie 3800 zł.

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo, a to na pierwszym terminie powyżej, lub za cenę wywołania, na drugim i poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Eugeniusz Hubaczek, substytutem tegoż dr. Antoni Dobija w Krakowie.

Kraków, 21 września 1888.

L. 15487 7402 2—3)

W c. k. Sądzie pow. miej. del. S. II. we Lwowie w biórze 4 celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi w kwocie 166 zł. 86 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną będzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Jana Ficeka wzkazem hip. l. 13 gminy kat. Kozielniki objęta na dniu 19 grudnia 1888 i dnia 21 stycznia 1889 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko powyżej ceny wywołania 740 zł. lub za takową, na drugim także poniżej takowej.

Wadyum 74 zł.

Kuratorem wierzycieli zamianowano adwokata dra. Lehmana a tegoż zastępcą adw. dr. Krosińskiego.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, 17 października 1888,

L. 14468 (7373 2—3)

Brodzki ces. król. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi, funduszu indemnizacyjnego we Lwowie w kwotach 17 zł. 85 ct. i innych odbędzie się w tym Sądzie w biurze nr. 4 dnia 19 grudnia 1888 i dnia 23 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 11 przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 963 tab. 1172 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym l. 857 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody Schifry Menischer w jednej a Henryka Nierensteina w drugiej połowie własnej, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej takowej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w kwocie 105 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niewiadomą z miejsca pobytu Schifrę Menischer zawiadamia się do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Grossa z Brodów a wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 22 czerwca 1888 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora dr. Waguera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, 27 września 1888.

L. 19411 (7368 2—3)

C k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Leibie Fliesserowi o zapłacenie kwoty 800 zł. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 grudnia 1888 i na dniu 21 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Szechyniach pod lk. n. 1 położonej, wyk. hip. l. 109 ks. gr. gminy Szechynie objętej.a

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 2000 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 16 października 1888

L.4321 (7009 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 13 zł. 40 ct., odbędzie się dnia 24 stycznia 1889 i dnia 28 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 121 w Gumniskach Fox położonej dłużniczki Małgorzaty 1voto Chaj 2 Kalita własnej.

Cena wywołania 297 zł. 65½ ct.

Wadyum 29 zł. 77 ct.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, dnia 4 września 1888.

L. 5708 (7415 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 21 w Geryni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Maryi Karbowskiej własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 200 zł w. a. z pn.

Cena wywołania 626 zł.

Wadyum 62 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza z Bolechowa.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów, 27 lipca 1888.

L. 49228 (7411 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo przedłużenia tam A, B, C, na Dunajcu pod Strugami ad Chełmiec w nowosądeckim okręgu budowniczym odbędzie się w c. k. Starostwie w Nowym Sączu 4 grudnia 1888 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert według cen jednostkowych na podstawie wykazu w tym celu sporządzonego.

Kwota fiskalna wynosi 2390 zł.

Warunki budowy i wykaz cen jednostkowych można przejrzeć w c.k. Starostwie w Nowym Sączu gdzie także mają być do dnia i godziny licytacyi wniesione oferty sporządzone w sposób przepisany i zaopatrzone w wadyum 120 zł.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, lub nie zaopatrzone w obowiązujące wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 listopada 1888.

L. 2830 (7409 2—3)

Podbuzki c. k. Sąd powiatowy sprzeda w drodze publicznej licytacyi w dniach 2 stycznia 1889 i 30 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10 rano, realność gruntową w Urożu pod lk. 4 położoną a wykazem hipotecznym l. 116 księgi gruntowej gminy katastralnej Uroż objętą należącą do Sofrona Rachołków w celu zaspokojenia należącej c. k. upr. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie kwoty 133 zł. 75 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 350 zł.

Wadyum 10pr. tej sumy.

Na drugim terminie zostanie realność ta za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i inne akty przejrzeć można w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony notaryusz Krupiński w Podbużu.

Podbuż, dnia 22 października 1888.

L. 12892 (6409 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 grudnia 1888 i 30 stycznia 1889 licytacya realności l. 44 gminy Hłomcza, według wyk. hip. 109 i 132, Mikołaja i Anny Pawłowskich tudzież Pazi Spiewak własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 91 zł. 32 ct. z pn.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Teofila Lewickiego w Sanoku. Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko wyżej, na drugim zaś i niżej ceny szacunkowej.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sanok dnia 1 września 1888.

L. 5165 (7356 3—3)

Wiśnicki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że na zaspokojenie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 16 rat po 15 złr. przeprowadzi 21 grudnia 1888 i 23 stycznia 1889 o godzinie 9 rano licytację realności lwh 73 ks. grunt. Pogwizdów objętej, Jędrzeja Ząbka własnej.

Cena wywołania 450 złr.

Wadyum 45 złr.

Reszta wkrunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 30 września 1888.

L. 5444 (7158 3—3)

W dniach 20 grudnia 1888 i 31 stycznia 1889 o godz. 10 przed południem przeprowadzona zostanie w Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 250 w Radomyślu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Radomyśl, dnia 23 lutego 1888.

L. 11784. (7367 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 153 zł. 70 ct. w. a. z pn. na rzecz firmy handlowej Pisk & Oser, odbędzie się dnia 19 grudnia 1888 i 16 stycznia 1889 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż wierzytelności dłużniczki Temy Goliger w kwocie 600 zł. w. a w stanie biernym połowy realności n. 101 w Tarnopolu położonej Brainy Reizi Goliger własnej, jak Dom. 25 pag. 593 n. 6 on. zaintabulowanej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym z powyższych dwóch terminów sprzedaną nie będzie 600 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 7 września 1888 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną byćnie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p adw. dr. Delinowskiego, a zastępcą tegoż p. adw. dr. Horowitza.

Tarnopol, dnia 13 października 1888.

L. 6095 (7399 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że na rzecz ck. uprz. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 898 złr. 57 cnt. w tutejszym Sądzie dnia 20 grudnia 1888 o godzinie 10 przed południem relicytacya realności pod l. k. 153 część I w gminie Trembowla położonej wyk. hip. l. 354 objętej wedle karty własności B. tegoż wykazu poz. 1, 2, 3 i 4 Berla i Czypy Popowiczów, Hersza (Henscha) Leuchtnera i Cirli Leuchtner, Mendla i Ity Aszkenazów, tudzież Lipy i Dwojry Türklów własnej wedle karty ciężarów C tego wykazu poz. 2 przedtem Dom. 3 pag. 733 n. 10 on. pierwotną pożyczkę 1500 zł. wa. z której niniejsza wierzytelność pochodzi obciążonej na koszt i stratę licytacyjnego nabywcy Dawida Gensera, na którym to terminie takowa nawet niżej ceny szacunkowej wynoszącej 5000 złr. za jakąkowiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 250 złr.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 września 1888.

L. 1300 (7123 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 7 złr. 90 ct. i t. d. z pn. odbędzie się licytacya realności w Dobczycach położonej wy. hl. 698 i 950 objętej Jana Kalęby i Jakóba Leśniaka własnych w dwóch terminach a mianowicie dnia 21 grudnia 1888 i dnia 30 stycznia 1889 zawsze o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa co do realności lwh. 698 kwota szacunkowa 270 złr. 70 ct. zaś wadyum 28 złr. zaś co do realności lwh. 950 cena wywołania wynosi 99 złr. 50 ct. zaś wadyum 10 złr. aw.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na tej realności po dniu 15 stycznia 1888 względnie 1 kwietnia 1888 ustanawia się kuratorem c. k. Notaryusza p. Bruno Rogalskiego.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 26 września 1888.

L. 3754 (7432 1—3)

W dniach 20 grudnia 1888 i 24 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. 33 sub rep. 26 w Bitkowie dłużnika Michała Fertyluka własnej w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. zpn. z tem, iż realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy drugim zaś terminie licytacyjnym także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Zakład 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 15 września 1888.

L. 947 (7232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi spadkobierców Ozyasza Werfla w kwocie 73 zł. w: a. zpn., dozwolił przymusową sprzedaż połowy realności wykazem hipotecznym l. 596 i całej wyk. hip. l. 598 gminy Kozowa objętej spadkobierców Jeryny Kuseń własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się dnia 7 grudnia 1888 dnia 7 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 19 przed południem a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za, na drugim terminie i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 734 zł. 98 ct.

Wadyum 10pr. w kwocie 74 zł. 40 ct.

Kuratorem wierzycieli jest p. Franciszek Sobol z Kozowy.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kozowa, dnia 16 sierpnia 1888.

L. 8294 (7063 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip nr. 238 gminy Łuczyńce dłużnika Stacha Matwijów własnej wraz z przynależytościami na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 11 zł. 3 ct. dnia 10 stycznia i dnia 15 lutego 1889 o godzinie 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 810 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 81 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, 5 października 1888.

L. 8298 (7064 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności wyk. hip. nr. 137 i 312 gminy katastr. Babuchów objętych, Hryńka Leiby i Fedka Sssa własnych z przynależytościami na zaspokojenie wierzytelności Wigdora Schleichera w kwocie 57 zł. 18 ct dnia 10 stycznia i dnia 15 lutego 1889 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 270 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 6 pazdziernika 1888.

L. 5436 (7452 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 grudnia 1888 także poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 670 według wyk. hipot. 510 gminy Chorostków, Kohosa Koflera, Małki Kofler i Cipy Messing własnej, na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 3 rat po 141 zł. 75 ct. zpn.
Cena wywołania 5000 zł.
Wadyum 500 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.
Kopyczyńce, 19 października 1888.

L. 3919 (7451 1—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 20 grudnia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 stycznia 1889 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipot. l. 289 gminy Chłopówka Mikołaja Zawadyja własnej, na rzecz Mojżesza Dligacza pto 22 zł. 20 ct. zpn.
Cena wywołania 500 zł.
Wadyum 50 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem Felicyana Polańskiego.
Kopyczyńce, dnia 21 października 1887.

L. 8648 (7065 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności według wyk. hip. nr. 69 w całości nr. 49 w 1/2, nr. 48 w 1/4, nr. 64 w 1/3, nr. 65 w 1/2, nr 67 w 1/3, nr. 68 w 1/2 i nr. 78 gminy kat. Psary w 1/2 dłużnika Ołeksy Furtasa syna Senia własnej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. w likwidacyi a to 8 rat á 9 zł. 75 ct. i reszty kapitału 121 zł. 63 ct. dnia 10 stycznia i dnia 15 lutego 1889 o godz. 10 rano na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 325 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 32 zł. 50 ct.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.
Rohatyn, 7 października 1888.

Kuratele.

L. 9840 (7372 3—3)
Łuć Łuciów z Ponikowicy, uznany został marnotrawcą.
Kuratorem Michał Hutnik z Ponikowicy.
C. k. Sąd powiatowy
Brody, dnia 13 czerwca 1888.

L. 13100 (7391 3—3)
Danyło Katyński z Jagielnicy starej uznany został marnotrawcą, kuratorem Roman Starowski.
C. k. Sąd powiatowy
Czortków, dnia 26 października 1887.

L. 5977 (7377 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia iż Wawrzyniec Spiewak z Łysakówka został za marnotrawcę uznany.
Kuratorem Józef Spiewak z Łysakówka.
Radomyśl, dnia 6 listopada 1888.

L. 3913 (7438 2—3)
Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 6 września 1888 l. 5633 została kuratela nad Rozalią Chowańcową 2o Brukerową z Tylicza uchyloną.
C. k. Sąd powiatowy
Krynica, 20 października 1888.

L. 8900 (7427 2—3)
Annę z Majgutiaków Czornej z Trójcy na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z 20 października 1888 l. 11150 uznaje się za marnotrawczynię. Kuratorem dla niej ustanowiono Dmytra Czorneja wójta z Trójcy.
C. k. Sąd powiatowy
Zabłotów, 8 listopada 1888.

Konkursa.

L. 1468 (7414 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie.
1. W Bochni w V klas. szkole pospolitej żeńskiej na posadę młodszej nauczycielki z roczną płacą 300 złr. a. w.
2. W szkole ludowej w Mikluszowicach na posadę młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 złr. a. w. a w Łapanowie, w Niegowici i Uściu solnem na posadę drugiego nauczyciela z roczną płacą po 300 złr. a. w.
3. W jednoklasowych szkołach etatowych w Kobylu i w Kłaju na posadę nauczyciela z płacą po 300 złr. a. w. i wolnem pomieszkaniem.
4. W jednoklasowych szkołach filialnych w Gawłowie starym i Tarnawie na posadę nauczyciela z roczną płacą po 250 złr. aw. i wolnem pomieszkaniem.
Kandydaci lub kandydatki, ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść swe podania należycie udokumentowane i zaopatrzone wykazem służbowym najdalej do 31 grudnia 1888 w drodze właściwej.
Z c. k Rady szkolnej okręgowej
W Bochni, dnia 14 października 1888.

L. 5308 (7433 2—3)
Przy Sądzie wyższym w Krakowie opróżnioną została posada oficyała w X klasie rangi.
Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do 22 grudnia 1888 do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie.
Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 17 listopada 1888.

Upadłości.

L. 13137 (7421 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Samsona Zimmermanna z Podwołoczysk w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy Izydora Taubelesa i jego zastępcy Markusa Goldscheina mianował Markusa Goldscheina z Podwołoczysk zawiadowcą masy konkursowej a Abrahama Welednikera z Podwołoczysk jego zastępcą.
Tarnopol, dnia 3 listopada 1888.

L. 13331. (7445 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek się znajdujący i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek masy spadkowej Moritza Glass protokołowanego kupca pod firmą Maurycy Gllas przedsiębiorstwo dostawy chleba, owsa, siana, słoniny i drzewa dla Skarbu wojskowego z siedzibą w Jaworowie a w Sądowej Wiszni zamieszkałego i zmarłego mianuje c. k. Sędziego powiatowego Emila Wołoszczakiewicza komisarzem konkursowym, i poleca c. k. notaryuszowi p. Stronczak w Sądowej Wiszni p. Hołuk w Jaworowie iako komisarzom inwentaryalnym niezwłoczne opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Henryka Raaba lekarza w Sądowej Wiszni i wzywa, wszystkich wierzycieli ażeby na terminie dnia 3 grudnia 1888, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 28 grudnia 1888, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w Sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razieprzeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.
Na terminie zaś dnia 25 stycznia 1889 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.
Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".
Przemyśl, dnia 21 listopada 1888.

L. 57 (7456)
Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Tauby Kornbaum, że do zbadania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa wierzytelności przez Ludwika Ulmana w sumie 286 złr. 24 ct. M. Ellbogena w sumie 240 złr. firmy Mattausch i Syn w sumie 155 złr. 25 ct. zaś braci Laufer w sumie 548 złr. 15 ct. zgłoszonych termin na 27 grudnia 1888 przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mający wyznaczony został.
Założce 16 listopada 1888.
C. k. Sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy

Księgi gruntowe.

L 4964 (7450)
Zawiadamiam niniejszem, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Toporzysko złożyłem w c. k. Sądzie powiatowym w Jordanowie do przejrzenia.
Zarzuty przeciwko prawdziwości tych że wnoszone być mają w Sądzie powiatowym do dnia 28 listopada 1888.
Jordanów, 18 listopada 1888.
C. k. Sędzia powiatowy
Karpiński.

Wyroki prasowe.

L. 257 (7161)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Placat) beginnend mit den Worten: „Vom 1. Jänner 1889 an erscheint in Wien das christliche Tagblatt „Deutsches Volksblatt" und der Unterschrift: „Ernst Vergani", Verlag Ernst Vergan. Druck von Kreisel & Gröger Wien, VI. Magdalenenstraße 26, in der Stelle, beginnend mit den Worten: „welches alle Deutschen" bis „unseres Blattes!" das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 3. November 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. der periodischen Druckschrift: „Bäcker Zeitung" Organ der Bäcker-Arbeiterschaft Oesterreich-Ungarns" ddo. Wien, 1. November 1888 enthaltenen Artikel: I. ohne Aufschrift, beginnend mit den Worten: „Der steinerne Palast" in der Stelle von „Unsere Leiden entstammen" bis „der Freiheit Morgenglüh'n" das Vergehen nach § 302 St. G. ;I II. mit der Aufschrift „Was Alles gut ist" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 3. November 1888.

L. 255 (7078)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 21 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte. Gegründet von Georg Ritter von Schönerer" ddo. Wien, 1. November 1888 enthaltenen Aufsätze I. mit der Aufschrift: „Zur Berechtigung des Ausschlusses der Juden aus dem deutschen Turnvereine" in der Stelle von „Das Semitenthum" bis „wiederzugeben"; II. mit der Aufschrift: „Mißglückter Turn-Nomadenritt" in der Stelle von „Nachdem also die Juden" bis „Erdboden vernichten!"; III. mit der Aufschrift „Die Börse, die Banken, das Großcapital und was sie an Gewinn einsacken!" in der Stelle von „Da kann man wohl" bis „nagen können!" und von „Auch ich kann" bis „Seite nicht" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 31 October 1888.

L 258 (717?)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nichtperiodischen Druckschrift (Broschüre) mit dem Titel: „Urtheile berühmter Männer über die Juden, zusammengestellt von J. K. Hördtl, Wien 1888, Verlag von Kubasta und Voigt, Druck von Karl Fischer" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.
Wien, am 5. November 1888.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in den Nummern 39, 40, 41, 42 der ausländischen periodischen Druckschrift: „Londoner Freie Presse, Deutsches unabhängiges Organ für die Interessen der werkthätigen Classen" vom 29./9., 6./10., 13./10., 20./10. 1888 enthaltenen Aufsätze I. in der Nr. 39 unter der Rubrik: „Politische Rundschau "mit der Aufschrift: „Oesterreich-Ungarn" das Vergehen nach §. 300 St. G.; II. a in der Nr. 40 unter der Aufschrift: „Politische Rundschau mit der Aufschrift „Oesterreich-Ungarn" das Verbrechen nach §. 63 St. G.; b. in derselben Nummer mit der Aufschrift: „Meine Religion" (Gedicht) das Verbrechen nach §. 122 a St. G.; III. in der Nr. 41 unter der Rubrik: „Politische Rundschau" mit der Aufschrift: „Oesterreich-Ungarn" das Vergehen nach §§. 300 und 302 St. G. und nach Art. III. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. 1863; IV. in der Nr. 42 mit der Aufschrift: „Kaiserliche Vergnügungen" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, gleichzeitig wird die von der Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschriften gemäß §§. 487 489 St. P. O. bestätigt.
Wien, am 5. November 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8871 (7110 1—3)
C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomą z życia i miejsca pobytu Rozalią z Kostryków Mach, ażeby do roku wniosła oświadczenie do spadku po zmarłym bez pozostawienia ostatniej woli śp. Janie Mach gdyż inaczej pertraktacya spadku z ustanowionym dla niej kuratorem p. Feliksa Pruszyńskiego w Huczku przeprowadzoną będzie.
Dobromil, dnia 10 października 1888.

L. 4771 (7156 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Składnia z Zawady że w sprawie egzekucyjnej c. k. Prokuratoryi Skarbu w Lwowie pto 11 zł. 33 ct. 54 zł. 60 ct. i 60 ct. dotyczącej egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu na karcie ciężarów ciał hipotecznych wyk. hipot. 104, 16, 160, 149, 15, księgi gruntowej Zawada kuratorem Michał Składzień z Zawady ustanowionym został.
C. k. Sąd powiatowy
Dębica, 13 sierpnia 1888

L. 40595 (7358 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Emilię Ettmayer zam. Mahlner, iż w skutek wniesionego przez Małgorzatę z Hittnerów Skarka 2o Bittner w imieniu własnem tudzież małoletnich swych dzieci Antoniego, Juljusza i Józefa Skarków, przeciw spadkobiercom śp. Francrszka Weiglego pozwu o wykreślenie sumy 500 zł. w. wied. zpn. ze stanu biernego Skarszczyzna, wyznaczonym został uchwałą z 9. października 1888 l. 40595 termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony na ten pozew.
Powyższą uchwałę doręczamy z życia i miejsca pobytu niewiadomej Emilii Ettmayer zam. Mahlner, jako spadkobierczyni Franciszka Weiglego do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Nowackiego z zastępstwem adwokata Dra Rotha ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem Emilię Ettmayer zam. Mahlner, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 6 października 1888

L. 72 7331 (1—3)
Juliana Głuszkiewicza, z miejsca pobytu niewiadomego, zawiadamia się, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 30 września 1887 l. 2350 w sprawie przeciw Oleksie Katarzyna pto 412 złr. ustanawia się kuratora Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki, a zarazem wzywa go, aby osobiście zgłosił się lub zastępcę ustanowił, inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.
C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., dnia 22 marca 1888.

L. 3956 (7248 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia Frankę Bantroch, iż matka jej Agnieszka Stojko 31 lipca 1887 w Husiatynie zmarła z postawieniem kodycylu. Ma ona do spadku do roku zgłosić się, gdyż inaczej rozprawa będzie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Janem Bekenbachem.
Husiatyn, dnia 23 maja 1888.

L. 1621 (7118 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Susa rzekomo w Ameryce przebywającego, ażeby do spadku po matce ś. p. Maryannie z Młyńców Susowej jako też i po rodzeństwie Jakóbie, Karolu Julii, Jędrzeju, Walentym i Józefie Susach w przeciągu 1 roku się zgłosił w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego w osobie Wawrzyńca Rudnickiego kuratorem pertraktowany będzie.
Tuchów, 2 listopada 1888.

L. [illegible]30 (7412 2—3)

WYKAZ

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających w roku szkolnym 1888|9.

Liczba porządk.	C. k. okręgowa Rada szkolna	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	kwota przypadająca na polskie książki bezpłatne z Zakładu narodowego imienia Ossolińskich zł.	ct.
1	Lwowie dla miasta	7836	270	33
2	Krakowie „	7722	266	39
3	Lwowie zamiejskiej	20314	700	81
4	Krakowie „	8949	308	73
5	Białej	6744	232	66
6	Bóbrce	12374	426	89
7	Bochni	6092	210	17
8	Bohorodczanach	1548	53	40
9	Borszczowie	4257	146	86
10	Brodach	4725	163	—
11	Brzesku	5189	179	1
12	Brzeżanach	4303	148	62
13	Brzozowie	6926	238	94
14	Buczaczu	4602	158	76
15	Chrzanowie	10098	348	37
16	Cieszanowie	4438	153	10
17	Czortkowie	3035	104	70
18	Dąbrowie	3647	125	81
19	Dobromilu	2731	94	21
20	Dolinie	5354	184	70
21	Drohobyczu	6203	213	99
22	Gorlicach	4626	159	59
23	Gródku	2759	95	18
24	Grybowie	2404	82	94
25	Horodence	4047	139	62
26	Husiatynie	7425	256	15
27	Jarosławiu	8472	292	28
28	Jaśle	7977	275	19
29	Jaworowie	5025	173	35
30	Kałuszu	4070	140	41
31	Kamionce	8332	287	44
32	Kolbuszowie	4850	167	32
33	Kołomyi	5939	204	89
34	Kossowie	3081	106	29
35	Krośnie	5400	186	29
36	Limanowie	2941	101	46
37	Lisku	1253	43	23
38	Łańcucie	7127	245	88
39	Mielcu	5890	203	19
40	Mościskach	6051	208	76
41	Myślenicach	7808	269	37
42	Nadwórnie	2322	80	11
43	Nisku	3365	116	9
44	Nowym Sączu	5932	204	65
45	Nowym Targu	5450	188	3
46	Pilznie	3396	117	16
47	Podhajcach	2976	102	67
48	Przemyślanach	3464	119	50
49	Przemyślu	5340	184	23
50	Rawie	3759	129	68
51	Rohatynie	3376	116	47
52	Ropczycach	3946	136	13
53	Rudkach	2795	96	43
54	Rzeszowie	7793	268	85
55	Samborze	4173	143	96
56	Sanoku	6124	211	27
57	Skałacie	4688	161	73
58	Sniatynie	4904	169	18
59	Sokalu	8306	286	55
60	Stanisławowie	6367	219	65
61	Staremmieście	1516	52	30
62	Stryju	7613	262	64
63	Tarnobrzegu	5340	184	23
64	Tarnopolu	8656	298	62
65	Tarnowie	8415	290	30
66	Tłumaczu	4028	138	96
67	Trembowli	7516	259	29
68	Turce	1321	45	58
69	Wadowicach	6641	229	12
70	Wieliczce	8386	289	30
71	Zaleszczykach	2902	100	12
72	Zbarażu	4094	141	24
73	Złoczowie	6747	232	77
74	Żółkwi	5196	179	26
75	Żydaczowie	7447	256	92
76	Żywczu	4139	142	79
	Razem . .	421002	14524	6

Z departamentu rachunkowego c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 listopada 1888.

L. 27363 (7385 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Zofii Łuszczkiewiczowej, Michała Łuszczkiewicza, Marka Łuszczkiewicza i Terasy Łuszczkiewiczównej jako właścicieli realności pod lk. 37 dz. VI. w Krakowie położonej, liczbą wykazu hipotecznego 1128, objętej, postanowił uchwałą z dnia dzisiejszego l. 27363 zarządzenie postępowania amortyzacyjnego co do wpisu na karcie ciężarów rzeczonej realności w poz. 1 następnie opiewającego:

„Wniesiono 4 października 1828 l. 511. Na zasadzie wyroków b. Trybunału I. Instacyi W. M. Krakowa z dnia 16 grudnia 1831, Sądu apelacyjnego z dnia 20 sierpnia 1833, i najwyższej Instancyi z dnia 18 lutego 1834 prawo zastawu dla czynszu ziemnego po zł. pols. dwadzieścia opłacanego na rzecz księżniczki Stefanii Radziwiłłównej zapisano“,— zamianował p. adwokata Dra Ferdynanda Wilkosza kuratorem Stefanii ks. Radziwiłłównej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, oraz niewiadomych z życia i miejsca pobytu ewentualnych jej dziedziców lub prawo nabywców celem strzeżenia ich praw a zarazem niniejszym edyktem wzywa wszystkich, którzyby do owej wierzytelności hipotecznej jakie pretensye sobie rościli, aby takowe do końca grudnia 1889 r w tutejszym sądzie zgłosili, po upływie bowiem tego terminu na żądanie rzeczonych petentów wykreślenie owej pozycyi ciężarów nastąpi.

Krakó , dnia 3 listopada 1888

L. 6094 (7352 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie wzywa wszystkich, którzy jako wierzyciele mają jakie pretensye do spadku księdza Klemensa Horwartha z Chocimierza dnia 19 lipca 18[illegible]0 bez testamentu zmarłego, ażeby celem zgłoszenia i wykazania takowych dnia 20 grudnia 1888 o godzinie 9 przedpołudnie w sądzie tutejszym się stawili lub do tego dnia pisemnie swoje prośby wnieśli, gdyż w razie przeciwnym, skoro spadek wypłatą zgłoszonych pretensyi wyczerpanym zostanie im do takowego żadne pretensye przysługiwać nie będą, wyjąwszy gdyby takowe prawem zastawu zabezpieczone były.

Obertyn, dnia 15 listopada 1888.

L. 3076 (7057 2—3)

W tutejszym depozycie karnym złożono w latach od 1856 do 18 w sprawach karnych:

1) Mendla Rosenstreifa kwotę 3 zł. 15 ct.
2) Stefana Najdy . . . . — „ 48 „
3) Gabryela Karpińskiego . 1 „ 32 „
4) Anny Iwan łyżeczkę sreb. — „ — „
5) Józefa Baczyńskiego kwotę — „ 70 „
6) Iwana Kuseńko „ 7 „ 80 „
7) Iwana Bojczuk „ 10 „ 11 „
8) Emilii Bojczuk „ 1 „ 1 „
9) Seliga Wassermana „ 23 „ — „
10) Anny Sliwińskiej „ 13 „ 24 „
11) Konst. Tilarew złot. obrącz. — „ — „
12) Iwana Pastucha kwotę . 8 „ — „
13) Herscha i Małki Guttman 8 „ — „
14) Anny Maksymiuk kwotę 3 „ 45 „
15) Lasto Kolompar „ 52 „ 23 „

których właściciele dotychczas po nie się nie zgłosili.

Wzywa się tedy wszystkich, którzyby do tych kwot jakiekolwiek prawa sobie rościli, ażeby je zgłosili w tut. Sądzie w przeciągu roku licząc od dnia, w którym ten edykt po raz trzeci umieszczony będzie w gazecie i ażeby swe prawa udowodnili, gdyż w przeciwnym razie rzeczone kwoty, względnie cenę kupna rzeczonych rzeczy, złoży się do kasy rządowej

Z c. k. Sądu powiatowego m. delg.

Kołomyja, dnia 8 października 1888.

L. 2881 (7430 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia Nykołę Tymczyszyna z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i innym jako deklarowanym spadkobiercom śp. Michała Tymczyszyna z Markowy zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pozew z dnia 7 kwietnia 1887 do l. 2575 w tutejszym Sądzie wytoczył, że na pozew ten ponownie termin do wniesienia obrony na dzień 12 grudnia 1888 og. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczono, i że dla Nykoły Tymczyszyna kuratora w osobie ck. notaryusza p. Stanisława Długonowskiego w Sołotwinie ustanowiono, któremu pozew powyższy doręczono.

Jest więc rzeczą Nykoły Tymczyszyna temu kuratorowi środki obrony udzielić lub innego obrońcę wyznaczyć.

C. k. Sąd powiatowy

Sołotwina, 3 września 1888

L. 6100 (7439 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Saję, że przeciw niemu wniósł Błażej Fila pozew o 21 złr. 41 ct. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na 18 grudnia 1888.

Kuratorem dla niego ustanowiono Wojciecha Dworaka z Woli Raniżowskiej.

Sokołów, 24 października 1888.

L. 10484 (7028 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po Elżbiecie Omeis, że przeciw nim Mindla Laden o wykreślenie sumy 220 zł. w. w. ze stanu biernego części realności pod lk. 248 w Przemyślu na Mniszu położonej, pozew wniosła i że uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 10484 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do dni 90 polecono.

Oraz postanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata Dra Bersona, któremu pozew doręczony został, a zastępcą tegoż adwokata Dra Smutnego.

Pozwanym poleca się, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub Sądowi innego pełnomocnika w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 3 października 1888

Z c. k. Sądu obwodowego

L. 11706 7168

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że do rejestru dla pojedynczych firm została wpisaną firma: „Bernard Türk“ przedsiębiostwo wyrębu lasu i sprzedaży drzewa w Strzeibicach powiecie staromiejskim, Bernard Türk, przedsiębiorca mieszkający w Chyrowie, podpisuje sam firmę.

Sambor, 16 października 1888

L. 12409 (7195 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu dłużników: Rozalię z Wartalskich Kulową Maryannę z Wartalskich Kulową i Leona Wartalskiego, syna Józefa, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego przeciw Maryannie z Wartalskich Kulowej i innym pto 109 fl. w. a. zpn., celem doręczenia im tus. relucyi z dnia 12 kwietnia 1888 l. 4181, dozwalającej egzekucyjnego oszacowania posiadłości pod lk. i lwh. 377 w Chrzanowie, ustanowiony został dla nich kuratorem ad actum p. adwokat Dr. Kremer w Chrzanowie.

Chrzanów, 23 października 1888.

L. 3925 (7199 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Kazimierza Wilusz, że przeciw niemu wniósł w tutejszym Sądzie Chiel Rosen podanie de praes. 25 lipca 1888 l. 3925 o zaintabulowanie prawa własności sumy 56 zł. 81 i pół ct. w stanie biernym realności lwh. 197 gminy Godowa, na nie go w pozycyi 6 tegoż wykazu hipotecznego intabulowanej.

Wzywa się zatem Kazimierza Wilusza któremu kuratora w osobie Jana Wilusza ustanowiono, iżby ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi wskazał.

Strzyżów, 11 października 1888

L. 43635 7203

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo kasy zaliczkowej na powiat Szczerzecki, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ uwidoczniono, że na walnem zgromadzeniu tego towarzystwa, w dniu 26 sierpnia 1888 odbytem wybrano w miejsce ustępującego kasyera Mikołaja Sawickiego dotychczasowego zastępcę kasyera Cyryla Malickiego kasyerem, zaś w miejsce tegoż Władysława Korczyńskiego dyetaryusza ck. sądu powiatowego w Szczercu, zastępcą kasyera.

We Lwowie, dnia 20 października 1888

L. 15654 (7181 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Ochwatowskiego, iż uchwałę tabularną z 21 czerwca 1888 l. 9147., dotyczącą intabulacyi należytości skarboowej w kwo- 187 zł. 50 ct. wa. zpn. do rąk ustanowionego dla niego kuratora adwokata Dra Mieczysława Gałeckiego doręczył.

Tarnów, dnia 31 października 1888.

L. 25809 7224

Ck. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości wykreślenie z rejestru handlowego dla firm pojedynczych firmy „A. Biosion w skutek zwinięcia handlu kolonialnego win i delikatesów.

Kraków, 5 października 1888.

L. 24162 (7208 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie zawiadamia że Izaak Lichtenberg wniósł przed Sądem tutejszym do l. 24162 skargę drobiazgową przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Hirschowi Leibowi pto 30 zł. w. a.

Tarnów, 3. listopada 1888.

L. 20234 7221

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Henryk Hechter“ której używać będzie Henryk Hechter jako właściciel restauracyi i kantoru wymiany na dworcu kolei w Krakowie podpisując takową po polsku „Henryk Hechter“ a po niemiecku „Heinrich Hechter“

Kraków dnia 27 lipca 1888.

L. 12278 7226

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie niniejszem ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpis przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Haliczu“, iż na walnem zgromadzeniu dnia 1 marca 1888 odbytem, panowie Jakób Kletter, Simon Weinreb i Chaim Moses Flintenstein kupcy w Haliczu dyrektorami wybrani zostali.

Stanisławów, 24 października 1888.

L. 26910 7222

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy S. Lehrer w Szczakowy, którą używać będzie Schaja Lehrer, jako właściciel handlu starym cynkiem i popiołem cynkowym w Szczakowy, podpisując takową S. Lehrer.

Kraków dnia 12 października 1888.

L. 5388 (7220 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Bulagę z Meszny opackiej, iż w celu doręczenia mu uchwały tabularnej tutejszo sądowej z dnia 30 grudnia 1887 l. 6396 ustanowiony został dla niego kuratorem Jan Bień z Meszny opackiej i temuż rzeczona uchwała doręczoną została.

Tuchów, dnia 26 października 1888.

L. 5057 7239 1—2

C k. Sąd powiatowy w Sniatynie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Georga Heuchert by do spadku po ojcu Janie Georgu Heuchert w Augustdorfie dnia 17 lipca 1885 w Malatinetz beztestamentarnie zmarłym, w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem adwokatem Dr. Schäferem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy

Sniatyn, dnia 21 kwietnia 1888.

L. 4905 (7218 1—3)

C. k. Sąd w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Augustyna w sprawie o zaintabulowanie nowonabywców Tomasza i Karoliny Kilianów za właściciели dwóch trzecich części gospodarstwa objętego wykazem hip. 25 gminy Kowalowa, przedtem Jana Augustyna w jednej trzeciej części własnej kuratorem Adama Wirtla z Kowalowy.

Tuchów, 31 października 1888.

L. 44161 (7101 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Leonowi Sadowskiemu, że przeciw niemu został dnia 18 sierpnia 1888 l. 35475 na rzecz Leize Urich wydanym nakaz zapłaty sumy we kslowej 125 zł. wa. zpn.

Gdy Leon Sadowski w Nowym Jorku mieszkać ma i nie ma dowodu doręczenia tegoż, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Sokala a tegoż zastępcą adw. Dra Standa i wspomniany nakaz zapłaty temuż kuratorowi doręczony został.

Wzywa się zatem Leona Sadowskiego aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 27 października 1888

L. 30256 (7099 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Abrahama Byk, że Samuel Byk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli dnia 18 kwietnia 1885 we Lwowie zmarł.

Gdy miejsce pobytu spadkobiercy Abrahama Byk Sądowi nie jest wiadome, przeto wzywamy Abrahama Byk, ażeby w ciągu do jednego roku do tutejszego Sądu się zgłosił i oświadczenie do przyjęcia spadku po Samuelu Byk wniósł. inaczej per traktacya spadku po tymże ze zgłoszonymi spadkobiercami i adwokatem Dr. Sokalem jako kuratorem Abrahama Byk przeprowadzoną zostanie.

We Lwowie, 14 września 1888.

L. 19319 (7143 1—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany m. w Tarnowie zawiadamia małżonków Tomasza Miterę i Ewę Miterzynę, że w sprawie egzekucyjnej Szaji Grzyba przeciwko nim, ustanowił dla nich kuratorem Michała Brońca z Tarnowca.

Z ck. Sądu powiatowego m. delg.

W Tarnowie, 17 września 1888.

L. 5212 (7219 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Czubę, rzekomo w Ameryce przebywającego, ażeby do spadku po swoim ojcu Jakóbie Czuba z Lubinki w przeciągu jednego roku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego w osobie Michała Nowaka kuratorem pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 19 października 1888.

L. 40593 (7359 3—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Emilię Etmayer zam. Mahlner, iż w skutek wniesionego przez Małgorzatę z Hittnerów Skarka 2o voto Bitner w imieniu własnem, tudzież małotetnich swych dzieci Antoniego, Juljusza i Józefa Skarków, przeciw spadkobiercom śp. Franciszka Weiglego pozwu o wykreślenie sumy 100 złr. w. w. ze stanu biernego mejętności „Skarszczyzna wyznaczonym został uchwałą z 6 paźdz. 1888 l. 40593 termin 90 dniowy do wniesienia obrony pisemnej.

Powyższą uchwałę doręczamy tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomej Emilii Ettmayer zam. Mahlner, jako spadkobierczyni śp. Franciszka Weiglego, do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Nowackiego z zastępstwem adwokata Dra Rotha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Emilię Etmayer zam. Mahlner, aby w należytym, czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We Lwowie, 6 października 1888

L. 40591 (7360 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Emilię Ettmayer zam. Mahlner, iż w skutek wiesionego przez Małgorzatę z Hittnerów Skarka 2o voto Bittner w imieniu własnem tudzież małoletnich swych dzieci Antoniego, Juljusza i Józefa Skarków przeciw spadkobiercom śp. Franciszka Weiglego pozwu o wykreślenie sumy 400 zł. w. w. ze stanu biernego majętności „Skarszczyzna‘ wyznaczonym został uchwałą z 6 października 1888 l. 40591 termin 90 dniowy do wniesienia obrony pisemnej.

Powyższą uchwałę doręczamy tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomej współpozwanej spadkobierczyni Franiszka Weigla Emilii Ettmayer zam. Mahlner do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Nowackiego z zastępstwem adwokata Dra Rotha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Emilię Etmayer zam. Mahlner, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestregania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

We Lwowie, 6 października 1888

L. 42747 (7362 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 6 października 1888 l. 42747 wniosła Ludwika Steindl przeciw Helenie z Borowskich br. Błażowskiej, ewentualnie jej spadkobiercom pozew o wykreślenie ze stanu biernego depozytu wierzycieli dóbr Okopy sum 6400 zł. pol. i i 200 zł. wal. wied tamże na rzecz Heleny z Borowskich br. Błażowskiej prenotowanych na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Heleny z Borowskich br. Błażowskiej nie jest wiadome, został dla niej, ewentualnie dla jej z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców adwokat Dr. Krosiński kuratom, a tegoż zastępcą adwokat Dr. Dornbach mianowany.

Wzywa się zatem Helenę z Borowbr. Błażowską, ewentualnie jej spadkobierców, aby do swej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 13 października 1888.

L. 4841 (7410 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Paulinę Wrońską że przeciwko niej wytoczył Szymon Borecki pozew de praes 18 listopada 1887 l. 5765 a Józef Ligęza jako ewiktorkę w znaczeniu §. 46 proced. sąd. ją przypozwał.

Do rozprawy ustnej wyznaczono w sądzie tutejszym termin do obrony na dzień 27 listopada 1888 o godzinie 10 rano. Kuratorem dla niej ustanowiony Zygmunt Holcer c. k. notarysz w Strzyżowie. Poleca się zatem Paulinie Wrońskiej aby albo kuratorowi środków do obrony dostarczyła, lub też innego pełnomocnika wyznaczyła i Sądowi wskazała.

Strzyżów, 9 października 1888.

L. 40592 (7361 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Emilię Ettmayer zamężną Mahlner, iż w skutek wniesionego przez Małgorzatę z Hittnerów Skarka 2o v. Bittner w imieniu własnem tudzież małotelnich swych dzieci Antoniego Juljusza i Józefa Skarków przeciw spadkobiercom śp. Franciszka Weiglego pozwu o wykreślenie sumy 1320 zł. w. wied. i 30 duk. holend. ze stanu biernego dóbr „Skarszczyzna“ wyznaczonym został tus. uchwałą z 6 października 1888 l. 40592 do wniesienia pisemnej obrony termin 90 dniowy.

Powyższą uchwałę doręczamy tejże z życia i miejsca pobytu niewiadomej Emilii Ettmayer zam. Mahlner, jako spadkobierczyni Franciszka Weiglego, do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra Nowackiego z zastępstwem adwokata Dra Rotha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Emilię Ettmayer zam. Mahlner, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

we Lwowie, 6 października 1888

L. 45429 (7103 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej R Bodek, że przeciw niej został dnia 14 lipca 1888 l. 29386 na rzecz firmy Neusiedler Actien Gesellschaft für Papierfabrikation wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 116 zł. 20 ct. zpn.

Gdy miejsce pobytu R. Rebeki recte Ryfki Bodek nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adwokata p. Dra Nowackiego a tegoż zastępcą adwokata p. Dra Krosińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa więc zatem R. Bodek, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 3 listopada 1888

L. 8919 (7129 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy w sprawie egzekucyjnej Zakładu kred. włość, w likwid. we Lwowie przeciw Józefowi Poradowskiemu o 109 złr. 25 ct. aw. zpn. ustanawia p. dr. Zelechowskiego adw. w Limanowy kuratorem ad actum w tej sprawie dla nieznanego z pobytu Józefa Poradowskiego wzywając go aby kuratorrwi udzielił informacyi i środków obrony lub wskazał osobę którą pełnomocnikiem swoim ustanowił bo inaczej na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w tej sprawie działać będzie.

C. k. Sąd powiatowy
Limanowa, 12 września 1888.

L. 12246 (7145 2—3)

Ck. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia wierzycieli, którzy po dniu 17 marca 1885 na realności lk. 449 w Brodach (wyk. hip. 1026 Brodów) nabyli prawa rzeczowe lub którym postanowienia w sprawie licytacyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Abrahamowi Perczepe pto 1000 zł. aw. zp. doręczone być nie mogły i nie mogą, że dla nich w miejsce Dra Brauna kuratorem Dawid Bick z Brodów ustanowiony został.

Brody, dnia 17 września 1888.

L. 23095 (7404 3—3)

Z powodu wniesionej przez towarzyrzystwo rękodzielników „Jad Charuzim“ przeciw Salamonowi Rappaport prośby o dopuszczenie dowodu ku wiecznej pamięci ze znaw ców mianuje ck. Sąd pow. m d. w Tarnopolu dla Salamona Rappaporta po myśli §§. 514 i 512 ust. sąd. kuratorem adw. dr. Celestyna Blausteina na koszt i niebezpieczeństwo kuranda wzywając go na termin na 30 listopada 1888 o godz. 9 z rana, wyznaczony celem przesłuchania po myśli §. 253 ust. sąd. Salomona Rappaporta zaś wzywa się by albo temu zastępcy potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Tarnopol, dnia 17 listopada 1888.
C. k. Radca Sądu krajowego

L. 7606 (7395 3—3)

Nastkę Bieńkowską, z życia i miejsca pobytu niewiadomą, zawiadamia się, że dnia 4go września 1888 roku do l. 7606 wniósł Kazimierz Nieśmiałowski przeciw niej pozew o zapłatę 65 zł., na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 6 grudnia 1888 o godzinie 9 rano wyznaczono i wezwanie ustanowionemu dla niej kuratorowi Wojciechowi Ilasiewiczowi z Kamionki doręczono.

Wzywa się przeto takową, aby albo osobiście albo przez pełnomocnika zgłosiła się, lub kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, inaczej złe skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str., dnia 18 października 1888.

L. 85307 (7417 3—3)

Obwieszczenie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych, w r 1888 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w Grudniu 1888 i odbywać się będzie przy zarządzie wykupna tytoniu w Jagielnicy, począwszy od 4 grudnia 1888 aż do 31 stycznia 1889 r., przy zarządzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 31 grudnia 1888., przy zarządzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 4 grudnia 1888. do 31 stycznia 1889.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1889 należy najdalej do końca Lutego 1889 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone według obwieszczenia z 3 października 1865 do liczby 13912 wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzów straży skarbowej.

Oświadczenia, wniesione po upływie terminu lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 719 1/3 kwadratowych metrów (t. j. 200 kwadratowych sążni) nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmnjej 2·877 hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie zasadzają, będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1888|1889., wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 30 kwietnia 1887 l. 28135.

Lwów, dnia 19 listopada 1888

Doniesienia prywatne.

Wielmożny pan Henryk Blumenfeld
aptekarz we Lwowie.

Proszę ponownie przysłać dwie podwójne butelki a 2 zł. 50 ct. wina z pepsyną i diastazą, która cudowne skutki działa. 7253

Z poważaniem
Józef Budziński,
dzierżawca browaru w Mikulińcach

Przeciw mólom
największy wybór różnych środków u
Alojzego Hübnera
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 13
(dawniej cukiernia Rotlendera) 2143

Podziękowanie.

Złożony ciężką chorobą, byłbym się może jako starzec siedmdziesięcioczterościetni z niej nie podźwignął, gdyby nie pomoc Boska i troskliwa opieka i umiejętny ratunek Wielmożnego pana Adlera lekarza w Monasterzyskach.

Nie mając sposobu za tak gorliwą i bezinteresowną pracę Wielmożnemu Panu się odwdzięczyć, a zatem przyjm szlachetny mężu moje i całej rodziny serdeczne a słusznie Ci należne publiczne podziękowanie. 7458

Monasterzyska, 20 listopada 1888.
O. Terlecki.

34679 III. (7459)

C. k. uprzyw. kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.
(Linie austryackie.)

Sprzedaż

różnych towarów w drodze licytacyjnej

Dnia 5 grudnia b. r. o godzinie 9 rano odbędzie się w lokalnościach magazynu frachtowego na stacyi lwowskiej w myśl §. 61 regulaminu ruchu, publiczna licytacya różnych przedmiotów, które najwięcej ofiarującemu za gotówkę wydane zostaną.

Między przedmiotami sprzedać się mającymi, znajdują się: deski, likiery, próżne worki, koło rozpędowe, kamienie, książki, dziegieć, etc. etc.

Lwów, w listopadzie 1888.
Dyrekcya ruchu.

Bezpłatnie i franko
posyła na łaskawe żądanie
cenniki swej fabryki wyrobów szklanych
Leon Grünhaut
w Birczy. 7263

Fotoplastyczna Wystawa dzieł sztuki we Lwowie
przy ulicy Hetmańskiej l. 4, I. piętro,
Od 22 do 24 listopada włącznie
Tyrol
Otwarta codziennie od g. 9 zrana do 9 wieczór. 7419
Wstęp 20 ct.
Od 25 do 28 listopada włącznie
Nad Renem,

Jesienną bryndzę węgierską,
Marony włoskie,
Musztardę kremska,
Figi sułtańskie,
poleca handel 6460
Karola Bałłabana
we Lwowie.

HANDEL
Płócien i bielizny
JANA RIEDLA
we Lwowie,



poleca najtaniej własnego wyrobu
Koszule salonowe
po złr. 1·60, 2, 2·25, 2·50 i 3.
Koszule z jednym dwoma i trzema guzikami w przodzie złr. 2·50.
Koszule z pikowemi przodami, białe i kolorowe złr. 2·50 i 2·75.
Koszule nocne po złr. 1.75, 2, ozdobione na wzór ukraińskich po złr. 2·40, 2·60 i 3.
Kalesony
po złr. 1, 1.20, 1.30, 1.65 i 1·80.
Kołnierze tuzin po złr. 3.40 i 2.80.
Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.80.
Chustki płócienne, tuzin po złr. 2.40.
Krawaty
w największym wyborze,
Zamówienia z prowincyi wykonują się najstaranniej. 7088

L. 11539 (7428 2—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 15 listopada b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady:

1. na posadę komisarza policyi miasta Tarnowa z płacą 1000 złr. i z dodatkiem aktywalnym 150 złr.;

2. na posadę 1 adjunkta policyi z płacą 700 złr. i dodatkiem aktywalnym 100 zł.;

na posadę praktykanta policyi z adjutum 400 złr.

ewentualnie w razie posunięcia się na wyższe posady reszty urzędników policyjnych:

4. na posadę inspektora policyi z płacą 700 złr. i z dodatkiem aktywalnym 150 złr., a wreszcie

5. na posadę dwóch adjunktów policyi z płacą 600 złr. i z dodatkiem aktywalnym 100 złr.

Wszystkie powyższe 3 a względnie 5 posad obsadzone zostaną na razie prowizorycznie na przeciąg 2 lat, po upływie których nastąpić może ustalenie się na otrzymanej posadzie z prawem poboru dwu dodatków dziesięcioletnich, §. 17 statutu unormowanych dla powyższych posad.

Mający chęć ubiegania się o powyższe posady, winni podania swe (jeżeli w służbie pozostają, za pośrednictwem swych przełożonych władz) wnieść w terminie nieprzekraczalnym do 1 stycznia 1889 r. do magistratu miasta Tarnowa. Później wniesione podania nie będą uwzględnione.

Do podań należy dołączyć oprócz dowodów uzdolnienia, także:

a) metrykę urodzenia,

b) świadectwo zdrowia przez lekarza powiatowego potwierdzone,

c) opis przebiegu życia i

d) świadectwo moralności.

Tarnów, 15 listopada 1888.

Burmistrz
W. Rogoyski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 13 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru hrabi Fiaśkowskich.